Piątek, 24 stycznia 1936 — Nr. 19 — Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

10 stron
Rok VIII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ KOCIEWSKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ CHEŁMIŃSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA: — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102.

W Londynie rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe

Zwłoki króla spoczęły na katafalku w opactwie Westminsterskiem

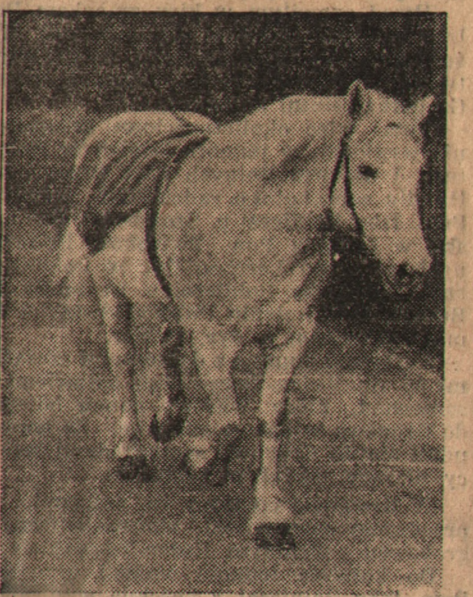
Londyn, 23. I. (PAT.) Zwłoki króla Jerzego V. przewieziono dziś do Londynu i wystawiono w Westminster Hallu. Cały ten ceremonjał od chwili wyniesienia trumny z kaplicy kościoła wiejskiego w Sandringham aż do chwili, gdy zwłoki spoczęły na katafalku w historycznym Westminster House w tem samem miejscu, w którym przed laty stały szczątki Edwarda VII., **cechowała uderzająca prostota.**

Na lawecie działa trumnę ze szczątkami królewskiemi przewieziono **z kaplicy w Sandringham do stacji Wolferton.** Całą drogę, wynoszącą 4 km, synowie królewscy z królem Edwardem VIII. na czele, **kroczyli za trumną.** Za nimi w czarnej karecie jechała **królowa z księżniczkami.** Pochód zamykał siwy koń, ulubiony wierzchowiec zmarłego króla, który szedł ze spuszczoną głową, prowadzony za uzdę przez stajennego królewskiego.

Gdy żałobny ten pochód zbliżył się do Wolferton, oczekująca na małej stacyjce orkiestra wojskowa **odegrała marsz żałobny Chopina.** Żołnierze gwardji zdjęli trumnę z lawety i wstawili ją do pomalowanego na czarno i fioletowo specjalnego wagonu.

Wzdłuż całej drogi, wynoszącej 160 km, **stały tłumy ludzi, oddając hołd szczątkom króla Jerzego V.**

O godz. 15,30 z drugiego końca Westminster Hallu wyruszył uroczysty pochód. Najpierw długim szeregiem zstąpili do sali członkowie Izby Lordów z lordem kanclerzem na czele. Następnie szli posłowie Izby Gmin, za nimi premjer Baldwin. Lordowie ustawili się po prawej stronie, członkowie zaś Izby Gmin po lewej stronie. Na stopniach, prowadzących z parlamentu do Westminster Hallu ustawiło się duchowieństwo z chórami. Arcybiskup Canterbury uroczyście zszedł ze stopni i krocząc powoli,



Ulubiony wierzchowiec króla Jerzego V

otworzył pochód ku wrotom wejściowym Westminster Hallu.

Punktualnie **o godz. 16 zaczęły bić dzwony opactwa westminsterskiego, zwiastując przybycie żałobnego orszaku.** Arcybiskup Canterbury w otoczeniu księcia Norfolka i lorda Cholmondeley wyszedł naprzeciw konduktowi. Otwierają się wrota i uroczysty kondukt żałobny kroczy ku katafalkowi: najpierw król Edward VIII., zanim marszałek arystokracji rodowej i wielki marszałek dworu królewskiego, potem dziekan opactwa Westminsteru a za nim arcybiskup Canterbury. Za arcybiskupem komenderujący oficer z obnażoną szablą, a za nim 8 żołnierzy po 4-ch z każdej strony, niosąc trumnę ze szczątkami króla.

Wolnym i miarowym krokiem żołnierze zbliżyli się do katafalku, stawiając na nim trumnę. Przy katafalku stanęła najbliższa **rodzina i członkowie dworu królewskiego.**

Arcybiskup Canterbury odprawił krótkie nabożeństwo. Chór opactwa wykonał pienia żałobne i po 10 minutach ceremonja była skończona. W tym samym porządku, jak przy wkroczeniu na salę, uformował się znów pochód, kierując się ku wyjściu.

W Westminsterhallu pozostały tylko śmiertelne szczątki króla, których strzec będą 4-ej halabardziści.

Jutro Westminster Hall otwarty będzie dla publiczności, która w ciągu 4-ch dni będzie mogła składać swój ostatni hołd.

Pierwsze poczynania Edwarda VIII

Londyn, 23. I. (PAT.) Pierwszym aktem nowego króla było ułaskawienie manjaka, mordercy kobiet, kaprala Mortimera, który był skazany na śmierć i wkrótce miał być stracony. Król zamienił mu **karę śmierci na karę dożywotniego więzienia.**

Król Edward pozostaje w kawalerskiem mieszkaniu

Londyn, 23. 1. (PAT.) Król Edward VIII. dał nowy dowód niezależnego od szablonu etykiety dworskiej usposobienia, postanawiając **nie przeprowadzać się do oficjalnej siedziby królewskiej, do pałacu Buckingham.** Król zamierza mieszkać w dalszym ciągu **w swojem dotychczasowem kawalerskiem mieszkaniu,** w skrzydle, przylegającem do pałacu św. Jakóba, zwanym Yorkhouse.

W pałacu Buckingham król zajmować będzie tylko **jeden pokój,** jako gabinet urzędowy dla swej pracy. Ponadto w pałacu Buckinghamskim spełniać będzie oficjalnie akty monarchy, ale **całe życie prywatne i osobiste króla toczyć się będzie, jak dotąd w Yorkhouse.**

W dniu pogrzebu nawet urzędy będą czynne!

Londyn, 23. 1. (PAT.) Ogłoszono urzędowo, że na życzenie króla Edwarda VIII. w dniu pogrzebu we wtorek, dnia 28 bm. nie będzie zawieszenia pracy w urzędach i przedsiębiorstwach prywatnych.

Po pogrzebie król przemówi przez radjo

Londyn, 23. I. (PAT.) Po skończonych uroczystościach pogrzebowych króla Jerzego V., nowy król Edward VIII. tego samego dnia, we wtorek, 28 stycznia o godz. 10 wieczorem, przemówi przez radjo do narodu.

Kryzys rządowy we Francji trwa

Sarraut przyjął misję tworzenia gabinetu

Paryż, 23. I. (PAT.) Sarraut zgodził się w zasadzie przyjąć misję tworzenia nowego gabinetu, lecz **zastrzegł sobie ostateczną odpowiedź do czasu odbycia pewnych narad ze swymi przyjaciółmi politycznymi.**

W rozmowie z dziennikarzami Sarraut oświadczył: „Nie byłem zbyt skłonny do przyjęcia tej misji i wskazywałem prezydentowi republiki ludzi, którzy wydają się bardziej odemnie powołani do spełnienia tego zadania".

Potwierdzenie klęski rasa Desty

Cała nadzieja Abisynji w operacjach rasa Nasibu

Addis Abeba 23. 1. (PAT). Ogłoszony tu komunikat urzędowy donosi o **pewnych sukcesach odniesionych w rejonie Tembien,** lecz nie wskazuje dokładnych danych, gdzie sukcesy te przypadły wojskom abisyńskim. Główne zainteresowanie koncentruje się obecnie na froncie południowym, choć niema prawie żadnych wiadomości z tego odcinka. Od wczoraj rząd abisyński nie otrzymał żadnych wiadomości z Neghelli, lecz zdaniem kół abisyńskich nie oznacza to bynajmniej, by Włosi mieli zająć tę miejscowość. **Potwierdza się jednakże, iż większość oddziałów rasa Desta umocniła się na stokach wzgórz Sidamo na północny zachód od Neghelli.**

Interesujące są obecne posunięcia w Ogadenie dokonywane przez **rasa Nasibu, który zdaje się dążyć do przerwania linij włoskich,** ochraniających drogi wiodące z Ual-Ual do Danane. Jeśliby się Abisyńczykom udało poważnie zagrozić temu rejonowi, wojska gen. Graziani'ego działające na zachodzie, nie byłyby dostatecznie chronione na prawem skrzydle, które byłoby unieruchomione.

Prace nad planem inwestycyjnym na r. 1936

(o) **Warszawa,** 23. I. (Tel. wł.) Wobec zbliżającego się **sezonu robót publicznych** toczą się prace nad **ustaleniem planu inwestycyjnego,** jakie będą przeprowadzone w roku bieżącym. W związku z tem 23. b. m. odbyła się pierwsza z konferencyj, mających na celu ustalenie planu inwestycyjnego na r. 1936.

Nieudany występ komunistów w Poznaniu

(o) **Poznań,** 23. 1. (Tel. wł.) Dzisiaj **tłum, składający się z 800 bezrobotnych, udał się przed Urząd Wojewódzki,** dokąd wysłano delegację. Podczas gdy oczekiwano jej powrotu, tłum zaczęli podburzać **agitatorzy komunistyczni.** Policja piesza i konna rozproszyła demonstrantów. **Działaczy komunistycznych aresztowano.**

Studenci poznańscy grożą strajkiem

w razie nieobniżenia opłat akademickich

(o) **Poznań,** 23. I. (Tel. wł.) W hallu auli uniwersyteckiej w Poznaniu odbył się drugi **wiec ogólno-akademicki w sprawie obniżenia opłat i czesnego.** Przemawiał student Kępiński, który **zapowiedział kilkudniowy strajk protestacyjny akademików, o ile opłaty nie będą obniżone o jedną trzecią.**

Wywody mówcy były gorąco oklaskiwane. Przebieg wiecu był spokojny.

Aresztowania wśród „narodowców" w Łodzi

Łódź, 23. I. (Tel. wł.) W związku z ostatniemi wystąpieniami terorystycznemi **opieczętowane zostały lokale okręgowego zarządu Stronnictwa Narodowego** przy ul. Piotrkowskiej 86 oraz **12 lokali kół dzielnicowych i kół Związku Zawodowego „Praca Polska".** Równocześnie zatrzymani zostali sekretarz okręgowy Stronnictwa Narodowego oraz szereg członków stronnictwa. Śledztwo trwa.

Sterylizacja przymusowa w Gdańsku

Według danych nieoficjalnych, **narodowo-socjalistyczne władze gdańskie przeprowadziły dotychczas przymusową sterylizację u około 700 osób.** W liczbie tej znajdują się **również Polacy.**

Dziś w numerze:

Budżet Ministerstwa Sprawiedliwości w komisji sejmowej

P. min. Michałowski odpiera niesłuszne pretensje Ukraińców

Warszawa, 23. 1. (PAT) Na posiedzeniu dzisiejszem Komisja Budżetowa Sejmu rozpatrywała **budżet Min. Sprawiedliwości.**

Preliminarz tego budżetu zreferował **poseł Sioda,** omawiając kolejno ustawodawstwa, wymiar sprawiedliwości i więziennictwo.

Mówca wyliczył szereg spraw ustawodawczych, dokonanych przez departament ustawodawczy Ministerstwa oraz program prac najbliższych, wymieniając m. in. **projekt prawa prasowego** oraz **ustawy dziennikarskiej, będącej w opracowaniu.** Mówca wskazuje dalej, że **ustawy oddłużeniowe wywołały silne zastrzeżenia,** albowiem nietylko nie uzdrowiły one życia gospodarczego, lecz podkopały zaufanie do osób, objętych przepisami tych ustaw. Całe ustawodawstwo oddłużeniowe winno ulec jaknajspieszniej — zdaniem referenta — **nowelizacji w kierunku odłużenia warsztatów, a nie osób.**

Przechodząc do działalności **organów egzekucyjnych,** poseł Sioda zaznacza, że na porządku dziennym są **egzekuje bezskuteczne,** a zdarzają się nawet takie dziwolągi, jak zajmowanie przez komornika zupełnie drobnych przedmiotów, jak np. kałamarza.

Jeśli chodzi o **więziennictwo,** to większa część teoryj co do istoty tego zagadnienia okazała się mylna. Widzimy, że więzienie nikogo nie poprawia, jak i nie odstrasza. Należało więc szukać nowych dróg do podniesienia moralności przestępców. Tej drogi właśnie szuka minister, wychodząc z założenia, że **tylko z tych ludzi można jeszcze coś zrobić, którzy popadli w kolizję z kodeksem przypadkowo.** W tym celu Ministerstwo przeprowadza jaknajdalej idącą **segregację więźniów.**

W zakończeniu mówca poddał analizie poszczególne pozycje Ministerstwa Sprawiedliwości, prosząc o ich przyjęcie.

Po referencie przemówił pierwszy w dyskusji poseł **Kozłowski,** który m. in. wypowiedział się **przeciw nowej taksie notarjalnej,** która winna być obniżona.

Poseł **Długosz** uważa, że **opłaty sądowe nie są przystosowane do możliwości finansowych społeczeństwa.**

Poseł **Jahoda-Żółtowski** mówił o działach pracy w więzieniach, uważając, że **praca w warsztatach więziennych stanowi nielojalną konkurencję dla rynku prywatnego** i w konsekwencji wpływa na zwiększenie bezrobocia.

Poseł ukraiński **Celewicz** wystąpił z postulatami, domagającemi się **ułatwień w sądownictwie dla ludności ukraińskiej.** Mówca uważa, że kary wymierzane w politycznych procesach ukraińskich są zbyt wysokie, a przechodząc następnie do procesu warszawskiego przeciwko sprawcom zabójstwa ministra Pierackiego, twierdził, że wyrok w tym procesie spowodował w opinji publicznej ukraińskiej zmianę nastrojów i wywarł ujemne wrażenie.

Szereg innych mówców poruszyło jeszcze **sprawę egzekucyj komorniczych oraz wysokich opłat w sądownictwie i notarjacie,** poczem zabrał głos **p. minister Sprawiedliwości Michałowski,** który podniósł, że słuszny postulat referenta, domagającego się **uporządkowania stanu prawnego,** jest również celem Ministerstwa. W tym celu odbyło się parę konferencyj przy udziale najlepszych prawników i pewne rezultaty już zostały osiągnięte.

W odpowiedzi na uwagi posłów Kozłowskiego i Celewicza, p. minister zaznaczył, że Ministerstwo Sprawiedliwości **nie ma najmniejszego wpływu na wyroki sądów.** Co się tyczy skarg na komorników, p. minister zapewnił posłów, że w tej sprawie wydany był w swoim czasie okólnik, którego Ministerstwo przestrzega z całą surowością.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. minister odpowiadając na niesłuszny zarzut posła Celewicza, dotyczący rzekomo pokrzywdzenia sędziów, prokuratorów i notarjuszy narodowości ukraińskiej, oświadczył, że stosuje **jednakowe zasady do wszystkich pracowników bez różnicy narodowości.** P. minister nie tai jednak, że przyznaje **pierwszeństwo tym, którzy nigdy nie zapomnieli o swoich obowiązkach względem Państwa.**

Na szereg innych spraw, poruszonych przez poszczególnych posłów, odpowiedział wiceminister **Sieczkowski.**

12 miljonów zł zysku za rok 1935 wykazuje bilans Banku Polskiego

(o) **Warszawa, 23. I. (Tel. wł.) Jak już** zapowiadaliśmy wczoraj, odbyło się dzisiaj doroczne **zebranie Rady Banku Polskiego.**

Jak z zatwierdzonego przez Radę bilansu oraz rachunku zysków i strat wynika, **czysty zysk Banku Polskiego za rok 1935,** po potrąceniu 5.1 miljonów zł na rezerwy, wynosi **12 miljonów złotych.** Rada uchwaliła zaproponować walnemu zebraniu akcjonarjuszy, które odbędzie się 12 lutego, dywidendę w wysokości 8 procent.

Zgon prof. Żurowskiego

Kraków 23. 1. (PAT). W Krakowie **zmarł** na chorobę serca w 43 roku życia profesor archeologji i prehistorji Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Józef Żurowski.

Spoczął w ziemi, którą umiłował...

Pogrzeb śp. dr. Kazimierza Esden-Tempskiego

Znowu ziemia pomorska otworzyła swe łono, by przyjąć szlachetnego Jej syna, śp. dr. Kazimierza Esden-Tempskiego, długoletniego prezesa Izby Rolniczej w Toruniu, odznaczonego za swe wysiłki na polu rolnictwa Krzyżem Komandorskim „Polonia Restituta", Francuskim Krzyżem Oficerskim „Du Merite Agricole" i Medalem Francuskiego Towarzystwa Rolniczego".

Nie trzeba pisać kim był śp. dr. Kazimierz Esden-Tempski, bo głęboki żal rysujący się w obliczu każdego cierpiącego Pomorzanina — wymownie stwierdza kogo Pomorze straciło.

Śp. Kazimierz Esden-Tempski pozostawia po sobie nietylko szczery, głęboki żal w sercach wszystkich — którzy modlitwą pomóc Mu jedynie mogą, — ale pozostawia ukochaną, przezacną z Jackowskich Zofję Tempską i troje nieletnich dzieci.

Ich to każdy obywatel pomorski winien otoczyć opieką troskliwą, a czułą w każdej potrzebie życia codziennego.

Tem damy dowód naszego szczerego żalu i pamięci, tem oddamy hołd wspaniały Drogiemu Synowi Pomorza.

A więc powiedzmy z głębi serca: Śpij zacny bracie w ukochanych swych Brzezinkach. Śpij w ziemi swych ojców, a nazawsze duch Twój z nami przebywać będzie. O najukochańszych bądź spokojny — wśród swoich zostają. Wśród nas — Pomorzan.

M. W.

* * *

Pogrzeb śp. dr. Kazimierza Esden-Tempskiego, który się odbył wczoraj przedpołudniem w Toruniu, był wielką manifestacją żałobną, którą mieszkańcy całego Pomorza oddali hołd swemu Wielkiemu Synowi.

Już na długo przed godz. 10 na ul. Bydgoskiej w Toruniu, przed domem nr. 39, w którym mieszkał Zmarły, zaczęły się gromadzić tłumy publiczności. Przybyła orkiestra 63 p. p., następnie delegacje kilkudziesięciu organizacyj rolniczych z całego Pomorza, a nawet z poza terenu województwa.

Przedstawiciele władz i organizacyj składali ostatni hołd Zmarłemu, modląc się przy Jego otwartej trumnie. Przybyli więc pp. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, przedstawiciel Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych naczelnik dr. Pilch, przedstawiciel Ministra Przemysłu i Handlu radca Sianożęcki, przewodniczący strony gdańskiej Polsko-Gdańskiej Komisji Mieszanej Wegner, dyrektor Związku Izb i Organizacyj Rolniczych b. wiceminister rolnictwa Leśniewski, senator dr. Siudowski, wicewojewoda pomorski Starzyński, pomorski starosta krajowy Łącki, komendant garnizonu toruńskiego generał Maxymowicz-Raczyński, toruński starosta powiatowy i grodzki mgr. Skórewicz, przedstawiciel Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku radca Weyers, reprezentant biura ekonomicznego Związku Izb i Organizacyj Rolniczych Zachodniej Polski p. Plater, reprezentant Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni i członek Polsko-Gdańskiej Komisji Rozdzielczej konsul Mack, reprezentanci niemieckiego „Landbundu" w liczbie czterech osób, były minister rolnictwa i reform rolnych Janta-Połczyński, konsul Hozakowski, prezydent miasta Torunia Bolt, prezes Pomorskiej Izby Rolniczej szambelan Donimirski, prezes Pomorskiego Tow. Rolniczego Czarliński, mgr. Schab, wicewojewoda dr. Seidlitz, naczelnicy poszczególnych wydziałów Pom. Izby Roln. i Pom. Tow. Roln., prezesi wszystkich pomorskich kółek rolniczych, związków hodowlanych itd.

Krótko po godz. 10 żałobny kondukt ruszył w kierunku siedziby Pom. Izby Rolniczej przy ul. Sienkiewicza, której Zmarły był tak wieloletnim prezesem. Na czele kroczyła orkiestra 63 p. p., grając „Marsza żałobnego" Szopena, dalej szły delegacje z wieńcami. Niesiono m. in. wieniec od Senatu Wolnego Miasta Gdańska, Polsko-Gdańskiej Komisji Mieszanej i Komisji Rozdzielczej, od Pom. Izby Rolniczej i Pom. Tow. Rolniczego, od urzędników tych dwóch instytucyj, od Agencji Konsularnej Francji w Toruniu i wiele innych.

Za delegacjami kroczyło duchowieństwo w liczbie 6 księży, z prowadzącym kondukt ks. dziekanem Kozłowskim na czele. Za trumną postępowała rodzina Zmarłego, a za nią p. Wojewoda Kirtiklis, przedstawiciele władz i organizacyj rolniczych, gospodarczych i tłumy publiczności.

Przed spowitym w kiry gmachem Pom. Izby Rolniczej kondukt się zatrzymał. Właśnie przed lokalem instytucji, której współtwórcą był śp. dr. Esden-Tempski, chciano Go poraz ostatni pożegnać.

Tutaj więc okolicznościowe przemówienia wygłosili: w imieniu Ministrów Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Przemysłu i Handlu zabrał głos p. radca Pilch, w imieniu Pom. Izby Rolniczej p. Szambelan Donimirski, w imieniu Pom. Związków Hodowlanych p. baron Lerchenfeld, w imieniu urzędników Izby Rolniczej p. naczelnik inż. Buczek, a w imieniu Polsko-Gdańskiej Komisji Mieszanej p. dyr. Dykier.

Następnie trumnę z doczesnemi szczątkami śp. dr. Esden-Tempskiego ustawiono na samochód, który wkrótce potem odjechał do Gronowa w pow. toruńskim. Za trumną udali się do Gronowa samochodami wszyscy biorący udział w pogrzebie.

W Gronowie po mszy św. żałobnej, poprzedzonej egzekwiami, złożono trumnę w grobowcu rodzinnym Esden-Tempskich.

Do kościoła trumnę wnieśli urzędnicy Pom. Izby Rolniczej, z kościoła wynieśli ją przyjaciele Zmarłego.

Nad mogiłą poraz ostatni przemówili jeszcze ks. proboszcz Prabucki, p. dyr. Plater, p. senator Serożyński i p. Wacław Hulewicz.

Tak pochowano człowieka idei i czynu.

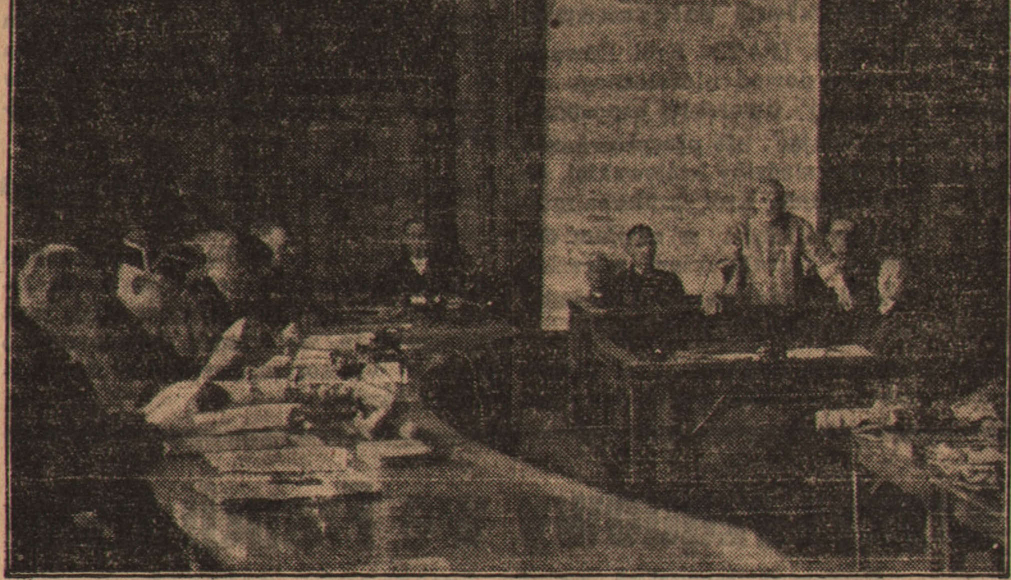
Niechaj Mu ziemia pomorska, którą tak ukochał i której tak wiernie służył, lekką będzie.

Następca Kürtena - „Wujek Tik-Tak"

Morderca 12 dzieci przed sądem

Berlin, 23. 1. (Tel. wł.). W Szwerynie w Meklemburgji rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces, który okropnością swą przewyższa słynne rozprawy przeciwko masowym mordercom Harmannowi, czy francuskiemu Landru.

Przed sądem staje 65-letni zegarmistrz Adolf Seefeld. Akt oskarżenia zarzuca mu, że od 1930 roku zamordował przy pomocy jakiejś gwałtownie działającej trucizny 12 dzieci w wieku od czterech do dwunastu lat. Zwłoki ofiar starego truciciela znajdowano w krzakach w rozmaitych miejscowościach przez które Seefeld przechodził podczas swoich wędrówek.



„Wujek Tik-Tak" przed sądem przysięgłych w Szwerynie.

Był on sylwetką niezwykle popularną, znaną w setkach miasteczek i wsi niemieckich. Nazywano go powszechnie „Wujek Tik-Tak", był bowiem wędrownym zegarmistrzem. Trzecią część swego życia spędził Seefeld w więzieniu: odsiedział ogółem 23 lata. W latach od 1893 do 1930 był kilkakrot-nie podejrzewany o mordowanie dzieci, nawet go aresztowano, nigdy jednak nie zdołano udowodnić mu winy.

Obecnie znaleziono przy nim podczas ostatniego aresztowania notatnik, który zdołano odcyfrować. Okazuje się z niego, że podstępem zwabiał dzieci z domów rodzicielskich, a następnie unosił je. Większości porwanych dzieci udało się zbiec potwornemu starcowi.

Seefeld wypiera się jakiejkolwiek winy i twierdzi: „Przeszłość dla mnie nie istnieje i nie mnie nie obchodzi, tylko przyszłość należy do mnie, a w przyszłości nie mam żadnych zbrodniczych planów i czuję się niewinny".

Pocieszcie się narciarze

Olbrzymie śniegi spadły w Zakopanem

Zakopane 23. 1. (PAT). W Zakopanem spadł w ostatnich kilkunastu godzinach olbrzymi śnieg, który w Zakopanem i okolicy pokrył ziemię **około 60-centymetrową warstwą,** osiadając grubą okiścią na drzewachi parkanach.

W górach warstwa świeżego śniegu **dochodzi do jednego metra grubości.**

W samem Zakopanem jest taka ilość śniegu, że z ważniejszych arteryj jak np. na Krupówkach z polecenia zarządu miejskiego śnieg usuwany jest i wywożony autami ciężarowemi dla udogodnienia komunikacji.

Wydalenie agitatora hitlerowskiego z Szwecji

Sztokholm 23. 1. (PAT). Dziennik „Socjaldemokraten" donosi, przebywający w Szwecji obywatel niemiecki **Heinz Bartels,** przywódca narodowych socjalistów niemieckich **nie otrzymał zezwolenia na dalszy pobyt w Szwecji** i będzie musiał niezwłocznie wyjechać. Zarządzenie to umotywowane jest tem, iż Bartels prowadził w Szwecji **propagandę narodowo-socjalistyczną.** Źródła półurzędowe potwierdzają tę wiadomość.

„Urzędowa" konsumcja produktów hodowlanych

Gęsi i mleko na Litwie — parówki na Łotwie

Ryga 23. 1. (PAT). Łotewskie towarzystwo „Bekona Eksports" zwróciło się do poszczególnych ministerstw i urzędów z propozycją, **aby w czasie śniadania biurowego wydawano urzędnikom gorące parówki.** Zarządzenie takie miałoby się przyczynić do zwiększenia **konsumcji mięsa.**

Jak wiadomo w roku ubiegłym **rząd litewski** wprowadził wobec **swoich urzędników obowiązek** nabywania **gęsi,** a niektóre urzędy **wprowadziły** u siebie **picie mleka.**

Służba Państwu

Zasady pracy naszego aparatu administracyjnego

Rokrocznie, gdy **parlament pracuje nad budżetem Państwa,** gdy przeprowadza szczegółową analizę różnych gałęzi jego działalności — wysuwa się szereg zagadnień żywo interesujących ogół społeczeństwa, zagadnień, które z jednej strony są zasadniczemi sprawami życia państwowego, z drugiej zaś — w skali dnia codziennego — czynnikami smutku lub radości obywatela.

Tak się też stało i z **dyskusją komisji budżetowej Sejmu nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych,** w czasie której **minister Raczkiewicz** mówiąc o wielu kwestjach, dotyczących pracy administracji ogólnej — poruszył kilka zagadnień, posiadających znaczenie pierwszej wagi dla całokształtu życia państwowego, a jednocześnie najbliżej obchodzących obywatela w jego życiu codziennem.

Mówił więc p. minister **o zagadnieniu biurokracji,** tej biurokracji, która tak dotkliwie daje się we znaki przeciętnemu obywatelowi. Biurokracji, która — naszem zdaniem — wynikła nie z winy aparatu urzędniczego, lecz ze szczególnego zbiegu okoliczności, który rzesze urzędnicze przytłoczył **tysiącami paragrafów tysięcy ustaw i rozporządzeń.**

Aparat administracyjny bowiem, jeśli nie będzie przytłoczony labiryntem przepisów — spełni niewątpliwie niezmiernie słuszną tezę ministra Raczkiewicza o konieczności uspołecznienia administracji, ścisłego i rozumnego związania tej administracji ze społeczeństwem.

Do realizacji tego zadania w ogromnym stopniu przyczynić się może zapowiedziane przez premjera Kościałkowskiego, a następnie przez ministra Raczkiewicza **otwarcie drogi do pracy w administracji dla ludzi młodych.** „Młodzież — jak mówił minister w komisji budżetowej Sejmu — nieskostniała w rutynie, zwłaszcza zaś przechodząca do administracji ogólnej ze służby społecznej, znająca potrzeby społeczeństwa na mniejszym czy też większym odcinku — stanowi niezwykle cenny element w służbie administracji ogólnej".

Z głębokiem uznaniem przyjąć trzeba zdanie ministra Raczkiewicza, że „służba na stanowisku urzędnika Państwa Polskiego musi być zawsze i dla każdego źródłem radości i dumy". Niewątpliwie tak słusznie ujęte zagadnienie godności osobistej urzędnika zostanie przez rzesze właściwie zrozumiane. Radość i duma wtedy bowiem znajdzie pełny swój wyraz, gdy będzie wynikiem uczciwie spełnionej służby, rozumnie wykonanego obowiązku.

A obowiązki aparatu administracyjnego są duże, tak duże, że — jak mówił minister — „bez wydatnego wzmożenia ofiarnej, wytrwałej pracy i zdwojenia wysiłków przez ogół pracowników administracji — trudnemi do osiągnięcia musiałyby być ogólne rezultaty działalności całego resortu".

Trudną więc i ciężką jest **„służba Państwu",** ale nie mniej zaszczytną. Nic więc dziwnego, że jednostki, które służby swej, jej ducha i zadań nie rozumieją, będą musiały odejść. Zła służba bowiem nietylko nie przynosi Państwu pożytku, ale przeciwnie wiele szkody wyrządzić może. I dlatego z uznaniem przyjąć należy prowadzoną przez ministra Raczkiewicza walkę z tak ciężkiemi przewinieniami urzędniczemi, jak „biurokratyzm w najgorszem znaczeniu, lekkomyślne spychanie i pozbywanie się spraw, wszystko, co dowodzi braku poczucia obowiązku, braku poczucia krzywdy wyrządzonej obywatelowi".

Wszystkie te czynniki, dotyczące zagadnienia aparatu administracyjnego i ducha, jakim mają być przejęte rzesze urzędnicze w służbie dla Państwa, czynniki, o których mówił minister Raczkiewicz — spowodują niewątpliwie **pełny objektywizm społeczeństwa wobec pracy administracji i właściwej oceny tej pracy.**

„Marszałek na Syberji"

Dar dla P. Prezydenta Rzplitej

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację w osobach p. mjr. **Mieczysława Bohdana Lepeckiego,** dyrektora Głównej Księgarni Wojskowej p. **Thuna,** p. **Melchjora Wańkowicza.**

Delegacja ta wręczyła P. Prezydentowi w darze dzieło p. mjr. Lepeckiego p. t. **„Marszałek na Syberji".**

Konferencja w sprawach P. W. i W. F.

Wczoraj odbyła się **na Zamku konferencja u P. Prezydenta R. P. w sprawie P. W. i W. F.** w konferencji wzięli udział wiceminister gen. **Głuchowski,** dyrektor Państw. Urzędu W. F. i P. W. **gen. Olszyna-Wilczyński,** gen. **Schally,** szef gabinetu wojskowego P. Prezydenta i płk. **Leon Koc.**

Wręczenie medali pamiątkowych polskim lotnikom

Dnia 20 bm. w lokalu Zarządu Głównego LOPP. odbyła się uroczystość wręczenia medali, wybitych przez LOPP według projektu artystki rzeźbiarki Olgi Niewskiej dla uczczenia trzykrotnego zwycięstwa lotników polskich w zawodach o puhar Gordon Bennetta i zdobycie tego puharu dla Polski na własność.



Na zdjęciu uczestnicy uroczystości i medal projektowany przez O. Niewską

Prezes Zw. Głównego gen. inż. Leon Berbecki w krótkich słowach podkreślił znaczenie zwycięstw międzynarodowych, odniesionych przez polskich aeronautów, potem wręczył medale: szefowi departamentu aeronautyki M. S. Wojsk. gen. inż. Ludmiłowi Rayskiemu, oraz uczestnikom zawodów kpt. Hynkowi, Burzyńskiemu, Januszowi, porucznikowi Pomaskiemu, Wysockiemu, Wawszczakowi i Zakrzewskiemu.

Radjo na dworcach kolejowych

Niema chyba nic nudniejszego, jak wyczekiwanie na pociąg na dworcu kolejowym.

Podróżnemu, który z konieczności przebywać musi w nudnej atmosferze poczekalni lub restauracji na dworcu kolejowym, czas dłuży się niepomiernie i każda godzina oczekiwania wydaje się wiecznością. Z niecierpliwością oczekuje on chwili nadejścia pociągu, aby wydostać się z dworca na peron kolejowy.

Patrząc na znudzone twarze pasażerów, siedzących przy stolikach restauracyjnych, nasuwa się mimowoli pytanie, dlaczego niema radja w restauracjach dworcowych. Dlaczego nikt się nie troszczy o to, aby podróżnym umilić chwile spędzane na dworcu kolejowym, dobrą audycją muzyczną lub muzyką nadawaną z płyt? Przecież takie audycje byłyby nietylko pierwszorzędną atrakcją dla gości restauracyjnych, lecz i przyczyniłyby się również do zwiększenia frekwencji w restauracjach dworcowych.

Do takich publicznych audycyj nadaje się najlepiej odbiornik o dużej mocy i pierwszorzędnych zaletach technicznych i akustycznych, jak np. Superheterodyna Philips 525 A.

Jest to odbiornik 7-obwodowy z oktodą, odznaczający się imponującym zasięgiem, dużą mocą wyjściową oraz idealną wiernością reprodukcji. Dzięki dużej mocy wyjściowej, uzyskanej przez zastosowanie 9-watowej pentody końcowej, można załączyć do aparatu dodatkowy głośnik. (Specjalnie nadaje się do tego celu głośnik dynamiczny ze stałym magnesem Philips 2375).

Radjofonizacja dworców kolejowych leży w interesie właścicieli restauracyj dworcowych, warto się przeto nad tą sprawą zastanowić. 538

GŁOSY I ODGŁOSY.

Stronnictwa opozycyjne a stan bezpieczeństwa w kraju

Omawiając problemy polityki wewnętrznej, konserwatywny **„Czas"** zastanawia się nad wzrostem przestępczości i stanem bezpieczeństwa w Polsce, zwracając specjalną uwagę na zwiększenie się ilości wypadków rozruchu i oporu władzy.

Jak referent budżetu Ministerstwa Spr. Wewn. zaznaczył, w okresie 4 miesięcy policja użyła broni w 102 wypadkach, przyczem zabito 46 osób i zraniono 80. W tym czasie zabito 5 funkcjonarjuszów policji, a postrzelono lub pokaleczono 53. „Czas" zastanawia się nad powodami tego stanu rzeczy.

„Otóż jeśli chodzi o tego rodzaju przestępstwa jak kradzieże lub rozboje, to niewątpliwie głównym powodem ich liczebnego wzrostu jest ogólna nędza. Jednakowoż, gdy chodzi o takie przestępstwa jak zbrodnia stanu, rozruchy i opór władzy, nielegalne zebrania i kolportaż nielegalnych druków, to w tego rodzaju wypadkach kryzys gospodarczy odgrywa wprawdzie poważną, ale bynajmniej nie wyłączną rolę. Kryzys plus błędy niewątpliwe biurokracji wytwarzają niezadowolenie. To niezadowolenie jest rozdmuchiwane przez agitację stronnictw opozycyjnych. Na tem tle dochodzi do działalności przestępczej. **Stronnictwa opozycyjne, które przez swoją nieodpowiedzialną agitację do takiego stanu umysłów doprowadzają, są więc w znacznym stopniu odpowiedzialne za większość wypadków rozruchów czy oporu władzy.** Nie chcemy przez to powiedzieć, by agitatorzy tych stronnictw wprost do czynnych wystąpień nawoływali. Przeciwnie, jesteśmy zdania, że leaderzy partyjni, którzy przecież nie mają w sobie nic z rewolucjonistów, byli sami rozruchami, których ani opanować ani któremi kierować nie byli w stanie, szczerze przerażeni, tem niemniej stwierdzić należy, że **agitacja przez nich uprawiana, przez podniecenie, które wywołuje, jest pośrednim tych rozruchów powodem.**

Zastanawiając się nad środkami zaradczemi, „Czas" stwierdza, że administracja sprawnie działająca, ciesząca się zaufaniem obywateli, może poważnie przyczynić się do poprawy stanu bezpieczeństwa.

Czy wolno nam stracić 150 miljonów złotych?

Krakowski **„I. K. C."** zamieszcza pod powyższym tytułem ciekawy artykuł „jednego z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego życia gospodarczego, który przez długi czas zajmował czołowe stanowisko w służbie państwowej na placówkach o charakterze dyplomatycznym."

W artykule tym mowa **o „przymusowych pożyczkach",** jakich Polska udziela sąsiadom.

„Wiadomo, że z tytułu przewozów kolejowych Rzesza Niemiecka jest nam dłużna obecnie sumę, wynoszącą prawie 60 miljonów złotych. Dług ten szybko się powiększa. Długi niemieckie z tytułu obrotów handlowych polsko-niemieckich wynoszą około 20.000.000 złotych.

Ale nie o to chodzi.

Jest inna pozycja, większa pod względem rozmiarów, pozycja mogąca zginąć bezpowrotnie.

Mało komu jest wiadome, że obywatele polscy posiadają na terenie państwa niemieckiego wielką, pod względem liczby i wartości, własność nieruchomą. Liczba domów, posiadanych przez obywateli polskich w samym Berlinie stanowiła do niedawna prawie okrągłą liczbę 1000 sztuk. Jeżeli wszystkie te domy oczacujemy na sumę zł. 100.000.000 — to będzie to szacunek bardzo skromny. Sumę tę należałoby jeszcze podwyższyć o wartość domów w innych miastach niemieckich, których spisu narazie nie posiadamy. Wartość zatem nieruchomości polskich w Niemczech oszacowaćby można na sumę do 150 miljonów złotych.

Jakaż jest sytuacja polskich właścicieli nieruchomości w Niemczech? System do nich stosowany, zdaniem naszem, znacznie przekracza wszystkie względy na ochronę waluty i nie ma nic wspólnego z ograniczeniami transferu. Jest on zwykłem

wywłaszczeniem bez odszkodowania.

Właścicielowi domu nietylko nie wolno wywieźć pieniędzy, uzyskanych z komornego z granic niemieckich, ale i użytek ich w Niemczech poddany jest takim ograniczeniom, że staje się prawie niemożliwym.

Pieniądze są wnoszone na specjalne „Sperrkonto", z którego nie mogą być odstąpione osobom trzecim, nie mogą być użyte na zakupy towarów niemieckich, a przez właściciela, o ile zdecydowałby się mieszkać w Niemczech, mogą być podnoszone tylko w bardzo ograniczonych ilościach.

Z tych pieniędzy trzeba opłacać kosztownych, przymusowo wyznaczonych administratorów.

W rezultacie, gdyby właściciel nieruchomości chciał ją utrzymać w należytym stanie, musiałby używać na to pieniędzy przywiezionych z Polski.

W tych warunkach właściciel w wielu wypadkach przestaje się interesować swoim objektem, który podlega przymusowej sprzedaży. W ten sposób w ciągu paru lat, własność obywateli polskich, dosięgająca sumy stukilkudziesięciu miljonów i stanowiąca poważne aktywum w majątku narodowym polskim zostanie bezpowrotnie zlikwidowana.

Bezpośrednio zainteresowani koło tej sprawy mało robią hałasu. Sądząc ze spisu właścicieli, są oni mało sympatyczni. Prawdopodobnie w większości wypadków nie są w porządku z polskiemi władzami skarbowemi.

Dlatego nie nalegają na obronę ze strony rządu polskiego i wolą milczeć.

Zdaniem autora Polska powinna zainterwenjować w tej sprawie i oświadczyć się, że nie uzna likwidacji, przeprowadzonej w sposób, niemający nic wspólnego z zakazem transferu.

Skarby zmarłego króla

Majątek jakiego nie posiada żaden inny monarcha

Zmarły **król Jerzy V** pozostawił swemu następcy **olbrzymi majątek.** Są to jednakże bogactwa trudne do oceny. Nie wyrażają się ani w funtach szterlingach, ani w papierach wartościowych.

Zmarły monarcha, panujący nad czwartą częścią kuli ziemskiej, posiadał dochody bardzo minimalne, żył niezwykle skromnie, jeżeli jednakże uwzględnić jego **majątek prywatny i rodzinny,** to żaden monarcha świata nie może mu dorównać.

Już sam zamek **Windsor Castel,** letnia rezydencja rodziny królewskiej, mieści w sobie wartości wprost bezcenne. **Jest tam przedewszystkiem siedem sławnych waz,** z których król był niezwykle dumny. Kiedy przed kilku laty pojawiła się pogłoska, że rodzina królewska znajduje się chwilowo w trudnościach pieniężnych, zgłosił się znany amerykański zbieracz sztuki i zaofiarował za owe wazy olbrzymią sumę 10 mil. dolarów. Mimo tej nęcącej oferty dano Amerykaninowi do zrozumienia, że wazy nie są na sprzedaż.

Niemniej cenny jest **kominek z szczerego złota,** który waży dwa centnary. Znawcy oceniają wartość jego na 5 mil. funtów, czyli 130 mil. zł. Bezcenną wartość posiadają **zbiory klejnotów rodzinnych,** w szczególności zaś kolekcja brylantów. Wartość tych zbiorów ocenia się na półtora miljarda zł. Między djamentami zbioru królewskiego znajduje się sławny **„Sulliman".** Przewiezienie jego z Afryki do Anglji odbyło się swego czasu w sposób bardzo oryginalny. Wysłano go w zwykłej paczce do Londynu, podczas gdy imitacja jego odbyła drogę do Londynu przy zastosowaniu jaknajdalej idących środków ostrożności. Wśród klejnotów królewskich znajduje się dalej **sznur pereł wyjątkowej piękności,** dar maharadży Nepalu dla królowej.

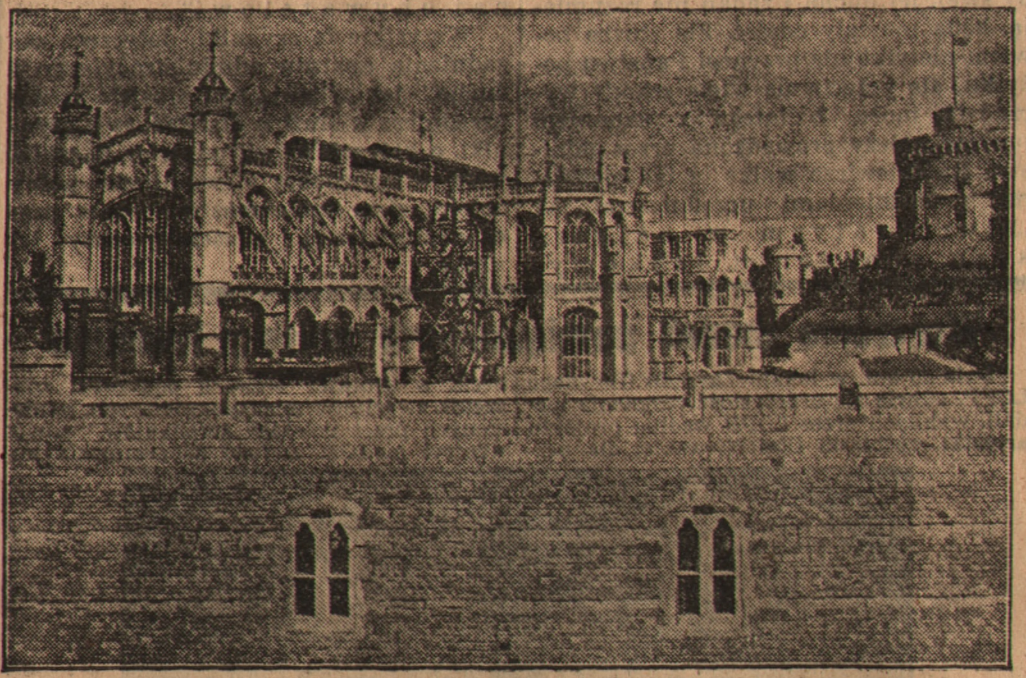
Do najcenniejszych zbiorów należy **serwis złoty na 60 osób.** Pamięta on czasy Henryka VIII, który z niego jadał wraz z swemi żonami, których głowy później spadały na szafocie. Wartość tego serwisu jest wprost bezcenna, nietylko dla szlachetności materjału, lecz także dla wspaniałej roboty i historycznych wspomnień, jakie się z nim wiążą.

Znawcy usiłowali ocenić ogólną wartość skarbów zamku windsorskiego i doszli do sumy **5 MILJARDÓW ZŁOTYCH.**

Drugi pałac królewski, **Sandringham,** z punktu widzenia kulturalno-historycznego nie posiada może tej wartości, co zamek Windsor, lecz mieści w sobie również zbiory, jakich drugich na całym świecie niema. Jest tam przedewszystkiem sławny na cały świat **zbiór znaczków pocztowych króla,** znanego filatelisty i znawcy na tem polu. Gdziekolwiek odbywała się jakaś aukcja znaczków, pełnomocnik króla wykupywał co najcenniejsze okazy. O olbrzymich tych zbiorach daje jakie takie wyobrażenie fakt, że zajmują one 17 sal. Wartość ich fachowcy oceniają **na 15 miljonów zł.**

W tym samym pałacu znajduje się także **zbiór królewskich trofeów sportowych.** W szeregu sal rozmieszczone są plakaty, puhary, statuy i medale, jakie król zdobył w młodszych swych latach. I te pamiątki stanowią zbiory niezmiernie cenne.

Nie potrzeba dodawać, że **król posiadał jeszcze szereg innych zamków i posiadłości,** które razem z wymienionemi skarbami stanowią majątek wręcz bajkowy.



We wtorek odbędzie się uroczyste złożenie zwłok zmarłego króla do grobowca w kaplicy św. Jerzego w Windsorze. Na zdjęciu zamek windsorski

Pojętny uczeń

Pisma londyńskie opowiadają następującą niezwykłą historję:

W małej wiosce murzyńskiej w południowej Afryce pewna murzynka zachorowała nagle wśród silnych boleści. Zawezwany lekarz stwierdził zapalenie ślepej kiszki i wskazał na konieczność natychmiastowej operacji. Czarny małżonek chorej murzynki zapytał się lekarza o koszty operacji i kazał sobie także szczegółowo opowiedzieć, w jaki sposób odbywa się taki zabieg operacyjny. Odchodząc lekarz zapowiedział, iż wróci popołudniu, aby dokonać operacji.

Po pewnej chwili mieszkańcy wioski zostali zaalarmowani okropnym krzykiem. Kiedy wpadli do chaty, skąd się wydobywały jęki bólu, ujrzeli chorą murzynkę skrępowaną i przywiązaną do stołu, a obok jej męża ze skrwawionym scyzorykiem w ręce. Zawezwany na gwałt lekarz oświadczył, iż nie pozostaje mu nic do roboty. Chory wyrostek robaczkowy został wycięty według wszelkich zasad sztuki lekarskiej i nawet zaszycie rany przy pomocy włosia końskiego nie pozostawia nic do życzenia.

Lekarz nic nie przesadził. Po tygodniu zoperowana przez swego małżonka murzynka wstała do pracy, zdrowa jak ryba. A mąż jej zaoszczędził wydatek na lekarza.

Następca Proroka

Aga Khan - władca Wschodu

W tych dniach obchodzi **Aga Khan** w Bombaju **złoty jubileusz powołania go na głowę mahometańskiej sekty Izmaelitów, która** rozproszona jest po całej Azji Centralnej, w Północnej i Wschodniej Afryce.

Aga Khan, korpulentny starszy pan, sprawuje swój urząd władcy bez ziemi z umiarem właściwym synowi Wschodu, który przesiąkł cywilizacją europejską. Aga Khan jest **jednym z najbogatszych ludzi na świecie,** posiada nieograniczone niemal dochody, chełpi się posiadaniem najsłynniejszej w Europie **stajni wyścigowej.** Zgodnie z obyczajami Indyj, jak przystało na Maharadżę, w dniu jubileuszu **Aga Khan** każe rozdzielić między biednych **tyle złota, ile sam waży.**

Głowa sekty Izmaelitów jest — jak mówi legenda — **następcą Proroka.** O tem wie każdy mahometanin w Indjach, Egipcie, Afganistanie. Ale mało kto potrafiłby odpowiedzieć na pytanie, **jaką właściwie rolę odgrywa Aga Khan?**

Wiadomo, iż reprezentował on świat mahometański w Indjach na pierwszej sesji „okrągłego stołu" w Londynie. Wiadomo też, iż w czasie wojny światowej Aga Khan trzymał w swych rękach nici skomplikowanej propagandy w Indjach, Turcji i Egipcie i że jego jest głównie zasługą rozbicie planów Wilhelma II pozyskania dla Niemiec miljonów mahometan za pośrednictwem sprzymierzeńca tureckiego.

Stwierdzenie **nieograniczonego wpływu, jaki wywiera na dusze i umysły miljona wiernych** datuje się stosunkowo od niedawna. Dziadek Aga Khana był gubernatorem prowincji perskiej za rządów Szacha. Wygnany z kraju w 1838 r., zawędrował do Afganistanu i ofiarował swoje usługi Anglji. Z początku Anglicy odnieśli się chłodno i z niedowierzaniem do osoby i oferty b. gubernatora, ale gdy agenci ich wywiadu donieśli z Bombaju, gdzie osiadł uciekinier, o nadzwyczajnych hołdach i daninach, jakie napływały od Mahometan całego świata do b. wielkorządcy, postanowiono w Foreign Office wyzyskać wpływy tego człowieka dla W. Brytanji. Od tego czasu datują się **wpływy i prestiż Aga Khana w Imperjum brytyjskiem.**

Niebywałe dochody Aga Khana, które sięgają 40.000 Ł (10.000.000 zł.) rocznie, pochodzą z danin i ofiar wiernych sług Proroka. Aga Khan uchodzi wśród wiernych wyznawców Islamu omal za świętego; twierdzą np., że woda, w której kąpał się Aga nalewana jest do butelek i sprzedawana wiernym, jako płyn cudotwórczy.

Aga Khan potrafił połączyć swój urząd religijny z trybem życia magnata europejskiego. Większą część roku spędza na Riwierze, w palace'ach Londynu i Paryża, na placach golfowych, wyścigowych, wszędzie, gdzie zbiera się dziesięć tysięcy możnych tego świata. Jednocześnie zaś **Aga Khan** odmawia codziennie przepisane modły, rozstrzyga wątpliwości teologiczne przedkładane mu przez wiernych, obserwuje wszystkie przepisy religji mahometańskiej.

Misją polityczną **Aga Khana** jest doprowadzenie do zgody między mahometanami a Hindusami. Cieszy się on w Indjach tem samem poważaniem co Gandhi i nie szczędzi wyrazów hołdu dla hinduskiego Tostoja.

Harem dyktatora Wenezueli

Gomez w roli Don Juana

Kiedy w Caracas, stolicy Wenezueli, rozeszła się wiadomość, że zmarł **wszechwładny dyktator Juan Vicente Gomez,** przyjmowano ją z niedowierzaniem. „E l t i g r e e m o r t e!" („Tygrys" zmarł) — powtarzano sobie z ust do ust, ale zbyt często już podobne wiadomości okazywały się przedwczesnemi, aby tym razem uwierzono jej odrazu. „Tygrys" jednak istotnie zakończył swój żywot. Miasto i kraj cały odetchnęły.

Przez przeszło 30 lat rządził **krajem** w sposób twardy i bezwzględny. Zaprowadził wprawdzie porządek i spokój — to przyznają nawet jego wrogowie — ale środki, któremi się posługiwał, były bardzo średniowieczne i brutalne. Nie licowały z dzisiejszemi pojęciami humanitarności.

Generał Gomez jako prezydent państwa był w istocie jedynym władcą **kraju.** Z ministrami, których mianował dla formy, wogóle nie zadawał się osobiście. Jeśli czasem wzywał dygnitarza państwowego, to poto, aby go kazać zakuć w kajdany. Twardą rękę miał dyktator Wenezueli i drżał przed nim **cały kraj.**

Gomez był zaciętym wrogiem prasy. Zabronił m. i. surowo zajmowania się jego osobą i życiem prywatnem. Nie tolerował żadnych doniesień o swoich czynach, ani nawet o życiu swoich krewnych.

Wrogie stanowisko Gomeza wobec prasy miało jednak swoje powody, i to bardzo niezwykłe. Twardy dla kraju dyktator bowiem miał jedną słabość: **namiętną słabość do płci słabszej.**

Gomez nie był żadnym Adonisem ani nawet przystojnym mężczyzną. O krępej postaci, z twarzą o niskiem czole, małych oczkach, wąskich wargach, z obwisłym wąsem — **nie posiadał bynajmniej powierzchowności ujmującej.** Mimo, że głośno o tem się nie mówiło, było jednak publiczną tajemnicą, że Gomez uważa się za Don Juana, i znano faworyty „sułtana". Tak bowiem nazywali Gomeza odważniejsi obcokrajowcy, szczególnie Amerykanie, którzy nie obawiali się represyj ze strony dyktatora.

Obecnie wychodzi na jaw, że generał Gomez posiadał znaczną ilość „przyjaciółek". W ostatnich czasach przed jego śmiercią naliczono ich 76. Lecz i tego było mało „sułtanowi". Opowiadają, że cały szereg agentów Gomeza jeździło po całym świecie, w poszukiwaniu pięknych o przedewszystkiem złotowłosych dziewcząt, aby je ściągać do Wenezueli dla dyktatora. Gomez nie żałował na ten cel żadnych sum, jeśli czasem trzeba było sprowadzać piękność z drugiego krańca świata. „Przyjaciółki" Gomeza mieszkały we własnych willach, a faworyty nawet w pałacach.

Ludność do przyjaciółek Gomeza odnosiła się wrogo, jedynie satelici jego traktowali je ze służalczą usłużnością.

Sam Gomez z legalnego małżeństwa miał trzech synów i cztery córki oraz licznych wnuków, lecz ani żona ani dzieci nie chciały o nim nic wiedzieć. A najstarszy syn był nawet zdecydowanym i niebezpiecznym przeciwnikiem ojca.

Dotychczas było o wszystkiem cicho.

Teraz śmierć dyktatora złamała pieczęć milczenia, otworzyła więzienia i wyzwoliła ofiary dyktatorskich rządów generała.

Pieczeń z serca kochanka

Samosąd nad potwornym zbrodniarzem w Brazylji

Z Rio de Janeiro donoszą, iż w miasteczku Rio Grando **ludność zlinczowała jednego z miejscowych mieszkańców,** który **zamordował swą żonę, zmusiwszy ją uprzednio do usmażenia i zjedzenia serca kochanka, którego również zabił.**

Wielki Toruń stolicą wielkiego województwa

Konferencja u P. Wojewody w sprawie przyłączenia Podgórza do Torunia

W dniu 22 stycznia 1935 r. odbyła się w Toruniu w gabinecie P. Wojewody Kirtiklisa **konferencja w sprawie zamierzonego przyłączenia m. Podgórza do Torunia.** W konferencji tej prócz **P. Wojewody** wzięli udział przedstawiciele m. Torunia w osobie Prezydenta miasta p. **Bolta** i radnych miejskich pp. **Antczaka, Michałka i Schaba,** przedstawiciele m. Podgórza, a mianowicie p. burmistrz **Stamirowski** i 4 radnych miejskich, ponadto Starosta Powiatowy p. **Skórewicz** i Naczelnicy zainteresowanych wydziałów Urzędu Wojewódzkiego. Na konferencji omówiono całokształt spraw związanych z tem zagadnieniem.

Przedstawiciele m. Torunia uzasadniali potrzebę przyłączenia m. Podgórza — postępującą wciąż akcją rozbudowy miasta Torunia, wzajemnem zazębianiem się interesów mieszkańców obu miast zwłaszcza od chwili przerzucenia nowego mostu wraz z linją tramwajową przez Wisłę oraz koniecznością opracowania racjonalnego planu budowlanego i gospodarczego, odpowiadającego sile rozwojowej miasta Torunia.

Natomiast przedstawiciele m. Podgórza wysuwali argumenty przeciw zamierzonej zmianie, streszczające się głównie w tem, że nowy stan rzeczy wywoła wiele niewygód dla mieszkańców miasta Podgórza, a także pewne zwiększenie niektórych ciężarów publicznych zwłaszcza patentów przemysłowych.

P. Wojewoda po wysłuchaniu tych dezyderatów oświadczył zebranym w dłuższem przemówieniu, że od chwili objęcia stanowiska Wojewody Pomorskiego **wytknął sobie jako cel, osiągnięcie możliwie największego rozwoju zaplecza Gdyni, jako portu polskiego i w związku z tem, stworzenie z województwa pomorskiego — pierwszego województwa, najważniejszego na terenie Rzeczypospolitej, gdyż ma ono stanowić naturalne zaplecze Gdyni i być pomostem między całem Państwem a morzem.** Temu zadaniu, które ma odegrać województwo pomorskie, odpowiadać musi również rola **stolicy tego województwa t. j. miasta Torunia.** Tak jak Gdynia ma być ośrodkiem naszego handlu morskiego, tak **Toruń winien koncentrować wszystkie czynniki administracyjne, kulturalne i społeczne województwa.**

Wychodząc z tych założeń Pan Wojewoda od początku dąży konsekwentnie do podniesienia znaczenia miasta Torunia oraz do **skupienia w nim wszystkich władz i urzędów.** Z tego powodu przeniesiono do Torunia Dyrekcję Kolejową, Okręgowy Urząd Ziemski. Z tego też powodu Pan Wojewoda dąży do stopniowego przeniesienia do Torunia innych placówek, do stworzenia w Toruniu Muzeum Pomorskiego i Wyższej Uczelni. W ścisłym związku z tem wysuwa się **zagadnienie rozwoju urbanistycznego m. Torunia** i powiększenia jego granic do takich rozmiarów, żeby w obrębie tych granic miasto znalazło możliwość rozwoju odpowiadającego jego roli, i uwzględnienia wszystkich interesów związanych z przyszłym rozwojem miasta. **Przyłączenie Podgórza i okolicznych wsi do Torunia jest jednem z ogniw tych pociągnięć P. Wojewody.** Jakkolwiek hasło to jest niepopularne wśród obywateli miasta Podgórza, to jednak P. Wojewoda, — zdając sobie sprawę z konieczności przeniesienia linji rozwojowej m. Torunia na lewy brzeg Wisły, naprzykład rozpoczęcia tam budowy elektrowni i uporządkowania całego lewego brzegu Wisły, — **zdecydowanie musi stać na stanowisku przyłączenia Podgórza do Torunia.** Mieszkańcy miasta Podgórza, jakkolwiek chwilowo mogą być ewentualnie narażeni na niewygodę i pewne ofiary, to jednak w przyszłości niewątpliwie zyskają na sile rozwojowej miasta Torunia po lewym brzegu Wisły. Zresztą **interes prywatny powinien ustąpić przed interesem publicznym, a za taki uważa P. Wojewoda postulat stworzenia wielkiego Torunia.**

W końcu podkreślił P. Wojewoda, że chciałby tak uporządkować sprawę Torunia, ażeby w przyszłości, bez względu na to, kto będzie Wojewodą Pomorskim, nie powróciły dawne rozbieżności w poglądach, które miasto ma być siedzibą Województwa, by rozwój miasta Torunia szedł utartym trybem w tym kierunku, jaki mu przeznacza rola tego miasta, jako **stolicy wielkiego województwa.**

Gdynia na scenie teatralnej

W związku ze zbliżającą się rocznicą odzyskania morza — Liga Morska i Kolonjalna pragnąc udostępnić szerokim masom młodzieży zorganizowanie uroczystości morskich w szkołach, wydała szereg utworów pt. **„Gdynia“.**

Szkolne kółka teatrów amatorskich znajdą w niej cały potrzebny materjał do urządzenia akademji czy też wieczornicy, poświęconej **polskiemu Morzu i Gdyni.**

Autorem utworów poetyckich, składających się na sceniczną całość, jest znany poeta i literat **Janusz Stępowski.** Utwory te zinscenizowała **Wanda Tatarkiewicz-Małkowska.** Teksty, podzielone na sześć scen, zawierają ilustrację muzyczną, która jest dziełem świetnego kompozytora **Władysława Macury,** zmarłego niedawno, znanego z piosenek, stworzonych przez niego do słuchowisk radjowych dla młodzieży.

Książka pt. „Gdynia“ przychodzi w pięknej szacie graficznej. Jest ozdobiona licznemi rysunkami art. mal. **Adama Siemaszki** i barwną, kolorową akwarelą art. mal. **Bolesława Surałło.**

Oprócz inscenizacji utworu poetyckiego J. Stępowskiego o historji Gdyni książka ta przynosi ponadto dwie niezwykle wartościowe inscenizacje (łącznie z nutami) oryginalnych pieśni kaszubskich: **„Oj żeglarze, żeglajże“,** i **„Marsz kaszubski“** Hieronima Derdowskiego (utwór z 1880 r.).

Cena 1 zł 20 gr wraz z przesyłką. Do nabycia w Instyt. Wyd. „Bibljoteka „Polska“, Warszawa, ul. Nowy Świat 23-25.

Drzewo mamutowe na Helu

W szkółce leśnej na Helu rośnie najosobliwszy zabytek przyrody naszego wybrzeża, drzewo mamutowe (Sequoia gigantea). Drzewo wiele ucierpiało naskutek mrozów w roku 1928, od tej chwili nie przyszło do siebie i obecnie stan jego wskazuje, że uratować go będzie trudno. Nadmieniamy, że w kraju naszym istnieją tylko 4 okazy drzewa mamutowego.

Z posiedzenia Komisji Podatkowej Izby Przem.-Handlowej w Gdyni

W dniu 21 stycznia 1936 r. odbyło się **posiedzenie Komisji Podatkowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni,** poświęcone sprawom organizacyjnym Komisji, oraz omówieniu aktualnych zagadnień z dziedziny podatkowej, m. in. w związku z najnowszemi zarządzeniami Rządu.

Na wstępie Komisja dokonała **wyboru przewodniczącego,** na miejsce dotychczasowego przewodniczącego b. wiceprezesa Izby, posła **Tadeusza Marchlewskiego,** który — jak wiadomo — z mandatu i wiceprezesa Izby zrezygnował. Na stanowisko przewodniczącego jednogłośnie powołany został p. radca **Adam Korzeniewski** z Grudziądza, który dotąd był pierwszym zastępcą przewodniczącego. Jego miejsce zajął p. radca **Alojzy Melerski** z Torunia, drugi wiceprzewodniczący, zaś na to ostatnie stanowisko powołany został p. radca **Józef Mazur** z Grudziądza.

Następnie referent Izby p. **Michał Korytowski** złożył sprawozdanie z **prac Międzyizbowej Komisji Skarbowej,** która w sprawozdawczym okresie odbyła 5 posiedzeń. Dalej omówione zostało zagadnienie reformy świadectw przemysłowych dla przemysłu młynarskiego.

W dyskusji, jaka na ten temat się wywiązała, podkreślona została znaczna rozpiętość w opłacie za świadectwa przemysłowe poszczególnych kategoryj.

Wobec tego Komisja uchwaliła wniosek, **aby domagać się zróżniczkowania opłaty za świadectwa przemysłowe II-giej kategorji dla przemysłu młynarskiego, przez wprowadzenie w nich podziału na dwie klasy:** pierwszą opłacającą dotychczasową stawkę, obowiązującą dla tych świadectw i druga — opłacająca stawkę odpowiednio zniżoną.

Komisja następnie zaznajomiła się z **tezami referatów w dziedzinie podatkowej,** przedkładanemi przez poszczególne Izby na Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych, który odbędzie się w marcu br. Postanowiono, że członkowie Komisji sformułują stanowisko swe do tych tez na **piśmie** i ewentualnie wezmą udział w dyskusji nad niemi podczas Kongresu.

Wreszcie Komisja przedyskutowała zagadnienie **ustalenia pojęcia „partji“ towarów** w zrozumieniu postanowień ustawy o państwowym podatku przemysłowym. W wyniku dyskusji Komisja doszła do wniosku, że **pojęcie „partji“ nie da się ustalić jednolicie dla wszystkich towarów,** lecz, że należy sprawę tę traktować indywidualnie od wypadków, w zależności od gatunku towaru.

W jaskiniach i norach osadnictwa robotniczego

Nakładem Instytutu Spraw Społecznych ukazała się praca p. Adama Zębalskiego p. t. **„Osadnictwo robotnicze“.** Jest to pierwszorzędny dokument naszych czasów. W opisach i fotografjach tu zamieszczonych wyraża się bezgraniczna **niedola klasy robotniczej.** Niektóre rozdziały są wstrząsające. Nadewszystko rozdział o **„biedabudownictwie“.** Oto już ostateczne dno nędzy.

„Bieda-domy“ to liczne szałasy i budy, klecone z desek i darni, nędzne lepianki z gruzu, nory ryte w ziemi, na zboczach nasypów kolejowych i hałd, oraz jaskinie drążone we wzgórzach. Budowane przez bezdomnych, a przeważnie zarazem i bezrobotnych, tworzą owe „bieda-domy“ specjalne kolonje. Można je spotkać w pobliżu wielkich miast lub ośrodków przemysłu. Spotykamy je w Warszawie i w Krakowie, w Gdyni i w Chorzowie. Są one rozsiane, jak Polska długa i szeroka. Budowane są na ziemi cudzej, niedoglądanej przez właściciela, najczęściej na gruntach państwowych, gminnych i innych publicznych. Powstają te „mieszkania“ najczęściej w ciągu jednej nocy, kiedy nikt nie widzi. Bezdomny liczy na to, że mu przecież tego „bieda-domu“ nie zburzą.

Klecąc domek na obcym gruncie — pisze p. Zębalski — nie buduje go z myślą dłuższego w nim zamieszkiwania, bo po pierwsze, domek jest nietrwały i po upływie zimy wali się najczęściej — wtedy bezdomny buduje nowe pomieszczenie albo opuszcza dotychczasowe, kierując się do innej dzielnicy, lub do innego miasta w poszukiwaniu chleba i dachu nad głową; po drugie, często bezdomnemu udaje się zdobyć mieszkanie w barakach lub drobnych osadach, założonych i wybudowanych przez gminy. Wreszcie, gdy mieszkaniec bieda-domu dostanie jakieś zajęcie, opuszcza dotychczasowe schronisko, starając się wynająć jakąś izdebkę. Opuszczone kolonje bieda-domów są nieraz burzone przez miasta z tych względów, żeby nie służyły za punkt oparcia nowej partji bezdomnych.

Niewiele to jednak pomaga, gdyż nowych mieszkań nie przybywa w tym stopniu, w jakim powiększa się liczba bezdomnych. Napływająca rok rocznie coraz to większa fala bezdomnych, wyrzuconych przez miasto, osiedla się tam, gdzie już są lub były bieda-domy; opuszczone domy odnawia, umacnia i zamieszkuje, albo rozbiera, wygrzebując z odpadków co lepsze okruchy do budowy nowych pomieszczeń.

Jakże się te „bieda-domy“ buduje?

Bezdomny zbiera, znosi i gromadzi kawałki przeżartej rdzą blachy, płaty papy, potłuczone dachówki i gonty, zardzewiałe i pogięte rury, stoczone wilgocią i spróchniałe deski z rusztowań i skrzyń, żerdki ze starego płotu, kawałki drutu, gruz, żużel, stare kafle itd. Wiele trudu wymaga gromadzenie takiego „budulca“, trzeba brnąć wiele kilometrów, obejść wiele śmietnisk i domów, by wygrzebać to, co może mieć jakąś wartość budulcową. Poszukiwaniami trudni się przeważnie cała rodzina. Każdy jej członek zbiera na własną rękę wszystko to, co wydaje mu się potrzebne do budowy.

I to nawet „bieda-budownictwo“ ma różne „poziomy“. Na poziomie najniższym, już przypominającym życie człowieka pierwotnego, stoją **domy-jaskinie. Dosłownie — jaskinie.**

Budowa ich odbywa się w sposób następujący. W zboczu wzgórza, na stoku nasypu lub zwału, ryje bezdomny wnękę, nadając jej ścianom kształty foremne. Warstwę ziemi, która zastępuje dach oraz boczne ściany, podpiera się kołkami i żerdkami. Z przodu wnęki przystawia się niewielką przybudówkę z drzewa, krytą dachem. Przybudówka taka na pierwszy rzut oka robiąca wrażenie sionki, ma specjalne zadanie: tutaj wstawia się piecyk, jest to więc niejako rodzaj kuchni. Przybudówkę obsypuje się często z boku ziemią tak, że z przodu widać właściwe tylko drzwi oraz sterczącą ponad dachem rurę piecyka.

Jaskinie takie rozsiane są w różnych połaciach kraju. Pod Będzinem jest ponad sto rodzin-jaskiniowców.

I jeszcze jeden rodzaj „mieszkania“: nory, wiercone w ziemi. Norze takiej nadaje się łopatą formę „domku“, a ściany nory obmurowuje się warstwą cegły. Dół taki mierzy 1,2—1,5 metrów głębokości. Ściany z cegły wystają nad powierzchnię ziemi o jakieś 50 cm. Podłogę w „domkach“ tych zastępuje ubita glina, wgnieciony żużel węglowy lub pył ze zwałów. Tego rodzaju nory rozrzucone są w wielu miejscowościach Śląska, np. w okolicach Mysłowic, Wełnowca, Giszowca.

Autor daje ponadto obraz różnych form osadnictwa robotniczego w Polsce i w niektórych krajach Europy zachodniej, oraz szkic programu, który należałoby zastosować w planowej organizacji tego osadnictwa u nas ze strony Państwa i samorządu.

Końcowe uwagi poświęca p. Zębalski związkowi, jaki zachodzi pomiędzy osadnictwem robotniczem a ubezpieczeniami społecznemi.

Osadnictwo to uważać można za swoistą formę ubezpieczenia społecznego. Ubezpieczenia robotnicze nie stanowią dostatecznego zabezpieczenia robotników. Świadczenia nie są kalkulowane w stosunku do rzeczywistych potrzeb robotnika, lecz jedynie w stosunku do wpłaconych składek. Okres pobierania zasiłków z tytułu świadczeń chorobowych jest ograniczony do ściśle określonego terminu. Ubezpieczenia na wypadek braku pracy nie zawodzą tylko w okresie dobrej konjunktury, natomiast długotrwały kryzys wywołuje wzrost bezrobocia, co ogranicza pomoc dla ubezpieczonych. Renty wypadkowe i starcze są niezmiernie niskie. Na otrzymanie renty star- [illegible]ik musi czekać do 65 roku życia, przy ustawowo przewidzianym okresie czasu pozostawania w ubezpieczeniu. Jeszcze gorszy jest los robotnika, który traci pracę na kilkanaście lat przed tym terminem, a liczba osób, które z tych czy innych powodów nie mogą spełnić warunków, przewidzianych, dla otrzymania renty, wzrasta coraz bardziej.

Otóż dobrze zorganizowane osadnictwo mogłoby odciążyć przedewszystkiem ubezpieczenie chorobowe, ponieważ pozwalałoby stworzyć takie warunki zdrowotne, w których rodziny robotnicze byłyby w mniejszym stopniu narażone na choroby. Osadnictwo odciążyłoby również ubezpieczenia na wypadek braku pracy, gdyż robotnik, posiadający osadę mógłby otrzymywać niższe zasiłki, aniżeli te, jakie dostawałby bezrobotny, nieposiadający osady.

Praca Adama Zębalskiego jest bardzo cennym przyczynkiem do badań nad dzisiejszem, tak niewymownie ciężkiem położeniem klasy robotniczej w Polsce.

Kwestja fabryki Pe-Pe-Ge w Grudziądzu

Kierunek i wytyczne obecnego rządu w odniesieniu do zagadnień gospodarczych najlepiej charakteryzują słowa jego przedstawiciela p. wicepremjera Kwiatkowskiego, wypowiedziane na październikowem plenum sejmowem: „...na pierwszem miejscu stoi zdrowa inicjatywa prywatna i ją należy poprzeć; należy pomnożyć warsztaty produkcji i należy stworzyć taką atmosferę pracy i współpracy, żeby powoli to gospodarstwo społeczne Polski mogło się dociągnąć do poziomu zachodnio-europejskiego".

Zastanawiając się nad losami fabryki PePeGe w Grudziądzu i znając dokładnie przebieg akcji dążącej do uruchomienia tej fabryki, muszę niestety zauważyć, że ta inicjatywa prywatna nietylko, że nie doznaje poparcia, lecz przeciwnie — szereg przeszkód na drodze realizacji swych zamierzeń.

Fabryka jest bezczynną od kilkunastu miesięcy. Nieczynny jest warsztat pracy, który w latach konjunktury potrafił zatrudnić do **6000 pracowników**, którego **wartość rocznej produkcji dochodziła do 40 miljonów złotych, a obrót zamykał się sumą 53 miljonów zł.** Jeżeli dodam, że były lata, w których wysokość wypłacanej robocizny i pensyj pracowniczych przekraczała kwotę 11 miljonów złotych, że jest to największy objekt fabryczny w zakresie przemysłu gumowego w Polsce, to nie potrzebuję się dalej rozwodzić, **czem jest fabryka Pe-Pe-Ge dla Grudziądza, jego okolicy, a nawet całego Pomorza,** jaki jest ciężar gatunkowy tego kolosu przemysłowego dla naszej gospodarki narodowej.

Nawet za czasów nadzoru sądowego, którego gospodarka pozostawiała dużo do życzenia i była zbyt kosztowną, wartość produkcji wynosiła od 6—8 miljonów zł rocznie, a liczba zatrudnionych robotników przekraczała niejednokrotnie 1500 osób.

Gdy ogłoszono upadłość, **fabryka „stanęła" zupełnie.** Zdawało się jednak wszystkim, że jest to wprawdzie przykry i bolesny, ale zato krótki zabieg przed ostatecznem finansowem uzdrowieniem fabryki. Sąd mianuje syndykiem masy upadłościowej p. płk. Moniuszkę. Już po kilku tygodniach okazuje się jednak, że stan upadłości przeciągnie się na dłuższy okres czasu oraz, że odłożenie sprawy uruchomienia fabryki do czasu zakończenia postępowania upadłości będzie równoczesne z całkowitem wykreśleniem fabryki z rejestru czynnych warsztatów produkcji, albowiem przez dłuższą nieczynność i wobec dużej konkurencji ze strony innych fabryk gumowych, Pe-Pe-Ge straci tak mozolnie zdobyte rynki zbytu wewnętrzne i zagraniczne. W takiej sytuacji zaistniały dwie realne możliwości wcześniejszego uruchomienia fabryki: **uruchomienie przez syndyka we własnym zakresie, albo wydzierżawienie osobie trzeciej.**

Pierwszy projekt rychło upadł, skoro nie można było zebrać w tym celu potrzebnych środków finansowych. Drugi projekt okazał się **zupełnie realny** tembardziej, że zgłaszał się szereg reflektantów na dzierżawę. Syndyk masy upadłościowej jednak bardzo niechętnie odnosił się do uruchomienia fabryki w drodze dzierżawy, a zgłaszającym się reflektantom stawiał takie warunki, na jakie ci zgodzić się nie chcieli. W takiej sytuacji Sąd odwołał p. płk. Moniuszkę ze stanowiska syndyka, mianując syndykiem p. inż. Markowicza z Grudziądza, który przy pomocy rady wierzycieli i Zarządu Miasta rychło doszedł do porozumienia z konsorcjum finansowem p. Jagłoma odnośnie wydzierżawienia fabryki. Dzierżawa narazie miała objąć małą część fabryki, a w ciągu lata konsorcjom p. Jagłoma zamierzało przyjąć w dzierżawę całość zabudowań. Konkretnie mówiąc, 1 marca br. miało rozpocząć produkcję opon i dętek, zatrudniając około 100 robotników. Niestety sąd, który początkowo do całej transakcji niezwykle przychylnie się odnosił, niespodziewanie **umowy nie zatwierdził,** co więcej, p. inż. Markowicz, który tak energiczne czynił zabiegi około uruchomienia fabryki, ustępuje nie dlatego, by zniechęcił się do sprawy uruchomienia jej, lecz na wyraźne życzenie czynników sądowych.

Sprawa uruchomienia fabryki **znów stanęła na martwym punkcie** niewątpliwie ku zadowoleniu konkurencyjnego przemysłu gumowego. Pan płk. Moniuszko wraca na stanowisko syndyka niewiadomo z jakiemi zamiarami.

Oto garść faktów, które same za siebie mówią. Czynniki urzędowe, a zwłaszcza ministerjalne, nietylko, że nic nie uczyniły w kierunku uruchomienia przedsiębiorstwa (przynajmniej o takiej inicjatywie nic mi nie wiadomo), przeciwnie, pozostawiają bez należytego poparcia inicjatywę czynników lokalnych. Muszę przytem lojalnie stwierdzić, że, mówiąc o czynnikach urzędowych, wyłączam władze wojewódzkie, które okazują dla sprawy Pe-Pe-Ge wielkie zainteresowanie i zrozumienie. Muszę także zaznaczyć, że poza fabryką są i tysięczne rzesze bezrobotnych, byłych pracowników fabryki, których stan jest rozpaczliwy a cierpliwość dochodzi do granic wytrzymałości.

W Grudziądzu zbiera się na burzę. Jeszcze można nadciągające chmury rozproszyć, a są ku temu możliwości. **Klucz sytuacji leży w rękach Ministerstwa Przemysłu i Handlu.**

Stanisław Michałowski
poseł na Sejm

Delegacja Grudziądza u Pana Wojewody Pomorskiego

W czwartek, 23 stycznia r. b. Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis przyjął delegację Rady Miejskiej miasta Grudziądza w osobach pp. prezydenta Włodka, Mazura, adw. Pehra oraz Grodzickiego.

Delegacja interwenjowała u p. Wojewody w sprawie uruchomienia w Grudziądzu fabryki Pe-Pe-Ge.

W związku z powyższem Pan Wojewoda osobiście interwenjował telefonicznie u p. Ministra Przemysłu i Handlu, który ze swej strony przyrzekł przyjąć wspomnianą wyżej delegację w sobotę, 25 stycznia r. b.

Zaledwie znalazł pracę - spotkała go śmierć

Straszny wypadek w cegielni świeckiej

W środę 22 bm. w godzinach południowych zdarzył się w miejscowej Cegielni wapienno-piaskowej, firmy bracia Schlieper, okropny wypadek, który pociągnął za sobą straszną śmierć jednego z robotników, Antoniego Piotrowskiego, lat około 50.

Nakładając pas transmisyjny został pochwycony przez transmisję i porwany przez wał rzucony silnie na ziemię tak, iż śmierć nastąpiła na miejscu.

Wieść o tak tragicznej śmierci robotnika, który osierocił żonę i kilkoro dzieci, niby lotem błyskawicy obiegła miasto, wywołując współczucie dla biednej pozostawionej rodziny, był to robotnik o prawym charakterze.

Był on od dłuższego czasu bez pracy i dopiero teraz, bo w tych dniach uruchomiono cegielnię; uzyskał zajęcie by jednak tutaj uledz rychłej śmierci.

Echa romantycznej zbrodni w Grudziądzu

Sąd Apelacyjny zredukował karę Adamowej

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu znalazła się sprawa **Zofji Adamowej,** pracowniczki Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu, przebywającej obecnie w więzieniu karno-śledczem w Grudziądzu, oskarżonej o to, że w nocy 3 sierpnia ubiegłego roku, **pod wpływem silnego wzruszenia, zastrzeliła w swojem mieszkaniu kupca Bernarda Wasilewskiego,** który mieszkał u niej w charakterze sublokatora.

Sąd Okręgowy w Grudziądzu skazał swego czasu Adamową na półtora roku więzienia. Od wyroku tego odwołała się oskarżona do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, który po rozpatrzeniu sprawy w dniu dzisiejszym wyrok co do kary uchylił, skazując Adamową **na 1 rok i 4 miesiące więzienia.**

W sprawie parcelacji majątku Pierwoszyno

Sprostowanie inż. Andrzejowskiego

Szanowny Panie Redaktorze!

W nr. 14 poczytnego pisma Pańskiego ukazała się notatka pod tytułem: „Ostrożnie z nabywaniem parcel — 80 tysięcy złotych oszczędności stracili ciułacze".

Wobec treści tej notatki proszę o umieszczenie poniższego sprostowania:

Nieprawdą jest, że inż. Andrzejowski nabył majątek Pierwoszyno na mocy wywłaszczenia, wynikającego z Traktatu Wersalskiego, ale prawdą jest, że majątek ten on nabył z wolnej ręki, zgodnie z kontraktem z dnia 5 maja 1920 roku, zawartym u not. Scholle i Neumanna w Gdańsku.

Nieprawdą jest, że inż. Andrzejowski nabył majątek celem parcelacji i podzielił go na działki o wielkości 565 m. kwadr., zaś prawdą jest, że inż. Andrzejowski prowadzi gospodarkę rolną i zamierzał sprzedać li tylko 20 ha w celu oddłużenia majątku z wielkich niemieckich długów 255.000 mk. niem., ale władze b. starostwa gdyńskiego, a w ślad za niemi władze Komisarjatu Rządu m. Gdyni nakazały wykonać wielce kosztowne prace pomiarowe w celu utworzenia osiedla na 100 ha.

Nieprawdą jest, że inż. Andrzejowski zaciągnął na całość majątku dług 135.000 zł, podczas gdy cała wartość była niewiele wyższa, natomiast prawdą jest, że przy pomocy pożyczki w Państwowym Banku Rolnym 50.000 zł, inż. Andrzejowski skonwertował prawie wszystkie niemieckie hipoteki, a wartość tego majątku rolnego według niedawnej oceny P. Banku Rolnego wynosi 520.000 zł, zaś według oceny Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo-Rolnych wynosi 570.000 zł, zaś działki dalsze od brzegu morskiego idą w cenie 3 zł i 4 zł za 1 metr kwadr.

Nieprawdą jest, że 40 właścicieli parcel straciło 80 tys. zł swych oszczędności, gdyż postępując według zalecenia Min. Roln. i Ref. Roln. z dnia 11 stycznia rb., inż. Andrzejowski wpłacił żądaną sumę do P. Banku Rolnego. Zaznacza się, że parcelanci są wpisani do księgi gruntowej majątku, więc „z kwitkiem" wyjść nie mogą, natomiast prawdą jest, że wielu parcelantów rat swych nie spłaciło i nie spłaca.

Inż. St. Andrzejowski.

W branży owocowej kompletny zastój

Na ostatnim przetargu na I Aukcjach Owocowych sprzedano 200 skrzyń pomarańcz hiszpańskich po cenie przy tendencji utrzymanej **85 gr. za kg netto.** Mandarynki wycofano z powodu nieosiągnięcia limitu (10,50 za kl.). Również wycofano partję cytryn. Wystawiono na sprzedaż 1000 klatek pomidorów, sprzedano 500 po 8,50 za klatkę, czyli po 85 groszy za kilo przy tendencji ospałej.

Następne aukcje nie są jeszcze ustalone wobec słabego popytu i braku kontyngentów.

Z życia harcerzy

Odprawa referentów starszo-harcerskich i kier. Gromad Starszo-Harcerskich

W dniu 19 stycznia br. odbyła się w Tucholi w gmachu Seminarjum Nauczycielskiego, odprawa referentów Starszo-harcerskich i kierown. Gromad Starszo-Harcerskich przy udziale około 30 uczestników z całego Pomorza.

O godz. 10,30 obrady zagaił kier. Wydziału Starszo - harcerskiego Chorągwi Pom. Harc. druh harcmistrz Cieplik Tadeusz.

Następnie druh profesor Bzdęga wygłosił referat p. t. „Udział Zrzeszeń Starszo-harc. w 3-letnim wyścigu pracy". Po dyskusji nad referatem dh. hm. Cieplik wygłosił sprawozdanie z udziału i pracy Starszego-harc. na zlocie w Spale i na zlocie Rowers-skautów w Szwecji.

Po krótkiej przerwie obiadowej dh. mjr. Łukowicz wygłosił referat p. t. „Współpraca byłych harcerzy ze Starszem harcerstwem". W dyskusji nad referatami brali udział dh. hm. Kowalski, dh. por. Guliński, dh. hm. Cieplik, dh. phm. Lendzion i inni.

Nakoniec dh. hm. Cieplik omówił sprawy wyszkoleniowe, organizacyjne i regulaminowe Starszego harcerstwa na Pomorzu i sprawę 25-lecia istnienia harcerstwa na Pomorzu. O godz. 15 pieśnią „Wszystko co nasze" zakończono odprawę. — „Trubador".

Obniżka podatku gruntowego o 33% w pow. świeckim

Pod przewodnictwem starosty powiatowego świeckiego p. Krawczyka odbyło się w poniedziałek 13 bm. posiedzenie rady powiatowej, przy udziale wszystkich radnych.

W części wstępnej posiedzenia nastąpiło wprowadzenie w urząd nowego radnego. p. Feliksa Szyplewskiego z Mątaska, na miejsce p. nadleśniczego Filipowskiego z Przewodnika, który został przeniesiony do innej dzielnicy.

Po zaznajomieniu się z projetkem Wydziału Powiatowego oraz żywej dyskusji uchwalono **obniżkę dodatku samorządowego do państw. podatku gruntowego,** przyczem obniżka jest bardzo znaczna, bo wynosi 33%, czyli nastąpiło zmniejszenie z 150 na 115%.

Wysłuchano sprawozdania p. starosty z przeprowadzoneq akcji oszczędnościowej w powiatowym związku samorządowym; należy dodać, że wpływy za okres 8 miesięczny wynoszą około 362.000 zł., czyli mniej o około 70.000 zł., aniżeli przewidywano; ubytek dochodu wyniósł zatem do 20%. Pokonano tedy szereg obcięć w budżecie i tak uzyskano oszczędności w kwocie 30.858 zł. Obcięć dokonano w niemal wszystkich działach budżetowych. W dyskusji nad tą sprawą stawił p. Kikulski z Dragaczu wniosek, by w Wydziale Powiatowym przeprowadzono **redukcję takich urzędników, którzy pozatem mają już inne źródła utrzymania,** oraz by w miejsce tych przyjmować młodych ludzi do pracy. P. Koszałka z Dworzyska stawił wniosek, by **obniżono djety tak członkom rady powiatowej, wydziału oraz poszczególnych komisyj o 20%.** Sprawozdanie jak i wnioski zostały przez radę przyjęte i uchwalone.

W dalszym ciągu obrad przyjęto i uchwalono likwidację wzajemnych pretensyj pomiędzy K. K. O. powiatu świeckiego a Pow. Związkiem Samorządowym. Uchwalono też regulamin co do używania samochodów powiatowych. Na wniosek właśc. majętności Brzemiona, uchwalono przejąć na własność odcinek szosy prywatnej o długości 1,7 km Zalesie Szlach.—Brzemiona. Zgodzono się na zmianę obwodów, z dostosowaniem do granic gmin, oraz ustalono kandydatów na rozjemców. W interpelacjach zabierali głos, poruszając sprawy lokalne, pp. Kikulski, Urbański z Komórska, Gołąb z Dębowa, bur. n. Kuchczyński z Nowego, Koczorowski z Taszewskiego Pola, Suwalski z Pruszcza i Niemczewski ze Serocka.

Dzień w Bydgoszczy

Piątek 24 stycznia

KALENDARZYK RZYM-KAT.

Piątek: Tymoteusza — Sobota: Nawr. św. Pawła

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 24 bm.

Zachmurzenie zmienne i przelotne śniegi, głównie na wschodzie kraju. Temperatura w ciągu dnia w pobliżu zera stopni. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W piątek, sobotę i niedzielę wieczorem **„Gejsza“** Jones'a z p. Szretterówną w roli tytułowej.

Piękne widowisko dla dzieci i młodzieży szkolnej dane będzie w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 16. Rzecz nosi tytuł **„Dzieci kapitana Granta“**, osnuta jest według Verne'a i obfituje w doskonały humor, oraz sceny pełne fascynujących przygód. Reżyserował L. Dytrych. Ceny miejsc od 10 do 99 gr. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

„Bęben“ z występem Oli Obarskiej ukaże się nieodwołalnie ostatni raz w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 16 po cenach zniżonych.

„To więcej niż miłość“, głośna sztuka Buss-Fekete będzie najbliższą premjerą w Teatrze Miejskim w oryginalnej koncepcji reżyserskiej J. Szyndlera.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Burza nad światem“ i nadprogram.
APOLLO: „Poszukiwaczki złota“, oraz bogaty nadprogram.
BAŁTYK: „Pieśń Kozaka“ i „Chicago“
KRISTAL: 4¼ muszkieterów“.
MARYSIEŃKA: „Piekło“ i dodatek kolorowy.
REWJA: „Władcy miljonów“, „Rozkoszni marynarze“ i rewja.

Z miasta

— **T. G. Sokół Bydgoszcz I.** Roczne walne zebranie w niedzielę, dn. 26 bm. o godz. 14-tej w Resursie Kupieckiej. Na zebranie to powinni bezwzględnie przybyć wszyscy członkowie, bowiem omawiane będą m. in. również sprawy 50-lecia istnienia Sokoła.

— **Cech Stolarski w Bydgoszczy** odbędzie swoje doroczne walne zebranie dn. 27 bm. o godz. 17 w lokalu „Pod Lwem“ przy ul. M. Focha. O godz. 16 w wymienionym lokalu przyjmowane będą wpisy uczni.

— **Kursy szermierki.** Z dniem 3 lutego organizuje Komitet W. F. i P. W. kursy szermierki dla pań i panów. Zgłoszenia przyjmuje Miejski Ośrodek W. F., ul. Libelta 5, tel. 2256.

— **Walne zebranie Koła L. O. P. P. „Leo“** odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 19 w świetlicy K. S. „Leo“, ul. Gdańska 109.

— **Zebranie Z. O. R.** W piątek, dnia 24 stycznia br. o godz. 22 w Kasynie Oficerskiem 62 pułku piechoty odbędzie się zebranie miesięczne, na którem zostanie wygłoszony bardzo ciekawy wykład „Społeczeństwo wielkopolskie a rok 1863“.

Zarazem zawiadamiamy, że wykład w Szkole Podchorążych, przewidziany w programie na dzień 24. I. br., ze względu na zebranie odwołuje się.

Z Rady Artystyczno-Kulturalnej

Najbliższy wieczór dyskusyjny Rady Artystyczno-Kulturalnej w Bydgoszczy będzie poświęcony omówieniu sprawy **Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy.** Dyskusję zagai referat **red. Konrada Fiedlera.** Wieczór odbędzie się w nadchodzącą środę, dnia 29-go stycznia, w salce Stowarzyszenia Techników przy ul. Cieszkowskiego 4. Początek o godz. 8 wieczorem.

Propagandowy dzień sportów zimowych — odwołany

Zapowiedziany na niedzielę, dnia 26 stycznia propagandowy dzień sportów zimowych — w ramach którego odbyć się miały zawody łyżwiarskie o mistrzostwo miasta oraz propagandowy przemarsz przez miasto sportowców z zimowym ekwipunkiem sportowym — został zpowodu złych warunków atmosferycznych odwołany i przełożony na termin późniejszy. Nowy termin podany zostanie w zależności od zmiany pogody.

Trzymać złośliwe psy na smyczy

Znany lekarz bydgoski dr. Fischoeder (Marsz. Focha 2), przechodząc obok Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej, pokąsany został dotkliwie przez psa, należącego do właściciela tegoż kasyna p. Edwarda Preussa.

Miał dosyć życia

Silną emocję przeżywali w dniu 23 bm. przechodnie ul. Poznańskiej, których w pewnej chwili zatrzymały przeraźliwe jęki, dobiegające z bramy jednego z domów. Okazało się, iż bezrobotny i **bezdomny Władysław Antoniewicz,** zwątpiwszy w życie, postanowił zeń zerwać i w tym celu wychylił butelkę z kwasem octowym. Wijącego się z bólu desperata przewieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiego, gdzie poddano go zabiegom lekarskim. **Jakkolwiek** stan zdrowia niedoszłego samobójcy jest ciężki, to jednak życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Życie najlepszym programem nauki

Zdrowa inicjatywa Gimnazjum Kupieckiego

W dniu 20 bm. odbyła się w Miejskiem Gimnazjum Kupieckiem z inicjatywy dyrektora zakładu p. **Witka** konferencja przedstawicieli miejscowego kupiectwa w sprawie uruchomienia w zakładzie pracowni kupieckiej (nowocześnie urządzony sklep z oknem wystawowem). Z zaproszonych przybyli na zebranie pp.: Dydyński Władysław (B. D. T.), wiceprezes Izby Przem.-Handl. B Kentzer, Pilaczyński Józef, Piliński Antoni, Stobiecki Roman, dyr. Tatarek, dyr. Załęski i Zimoch. Z nieobecnych zaofiarował swą stałą współpracę p. dyr. Cylkowski. Przedmiotem obrad było uruchomienie i prowadzenie pracowni kupieckiej w ten sposób, aby zbliżyć ją możliwie najbardziej do rzeczywistości i osiągnąć jaknajwiększe korzyści zawodowe. Sprawa wywołała zainteresowanie — i w toku żywej dyskusji, celem utrzymania stałego kontaktu ze szkołą postanowiono wyłonić **z ramienia kupiectwa stałą Radę Opiekuńczą.** Przewodniczącym Rady wybrano jednogłośnie p. radcę **Stobieckiego,** jako sekretarza prof. **Pszczółkowskiego.** Postanowiono urządzić w pracowni trzy branże, a mianowicie: kolonjalną, bławaty i galanterję oraz dział drogeryjny z tem, że w skład Rady Opiekuńczej wejdzie szereg poważnych kupców z poszczególnych branż. Pierwszą dekorację okna wystawowego z działu kolonjalnego podjął się przeprowadzić p. radca Kentzer wspólnie z przedstawicielami tej branży.

Nad czem obradować będzie Rada Miejska?

Sprawa elektryfikacji powiatu bydgoskiego — Sfinansowanie odbudowy bulwaru przy poczcie — 10.000 zł na zatrudnienie bezrobotnych pracowników umysłowych

Porządek dzienny obrad, dołączony do rozesłanych zaproszeń na posiedzenie Rady Miejskiej m. Bydgoszczy na dzień 30 bm. godz. 18,30 w Ratuszu, przewiduje szereg doniosłych dla życia naszego miasta i powiatu spraw.

A więc przedewszystkiem **Rada zatwierdzić ma projekt zawarcia z Wydziałem Powiatowym Bydgoskim umowy na okres 20 lat w sprawie elektryfikacji powiatu bydgoskiego,** według projektu nadesłanego przez Wydział i na warunkach uprawnienia rządowego. O sprawie zamierzonej elektryfikacji pisaliśmy już niejednokrotnie, pozatem o ukończeniu przedwstępnych debat pomiędzy Wydziałem, a Zarządem Miejskim donosiliśmy przed kilku dniami obszernie. Jak wiadomo **elektrownia bydgoska w pierwszym rzędzie przystąpi do elektryfikacji Solca Kujawskiego i Fordonu.**

Punkt drugi porządku dziennego przewiduje załatwienie sprawy pokrycia wydatków związanych z naprawą bulwaru miejskiego przy ul. Hermana Frankego (po stronie poczty). Sfinansowanie inwestycyj ma nastąpić zapomocą dotychczas niewykorzystanych kredytów, przewidzianych uprzednio na częściowe zabrukowanie ulic w okolicy stadjonu.

W dalszym ciągu Rada ma zaaprobować przekazanie kwoty 10.000 zł. z Miejskiego Funduszu Bezrobocia na zatrudnienie bezrobotnych pracowników umysłowych i przyjąć zapis śp. hr. Potulickiej z tytułu którego Opieka Społeczna m. Bydgoszczy otrzymać ma z Fundacji Potulickiej 10.000 zł. na kolonje wakacyjne dla najbiedniejszych, niedomagających dzieci polskich. Oprócz załatwienia sprawy nabycia z Komunalnego Banku Kredytowego udziałów w wysokości 20.200 zł. Rada zgodnie z przewidzianym porządkiem obrad rozpatrzy szereg spraw budowlanych i ogólnych. M. in. na posiedzeniu swem Rada Miejska **zaakceptować ma projekt** utworzenia jednego samorządowego stanowiska osobnego urzędnika stanu cywilnego, oraz ustanowienia dwóch zastępców urzędnika stanu cywilnego.

Z zebrania Rady Ch. L. P.

Bilans 4 miesięcznej pracy

W środę o godz. 20 odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady Chrześcijańskiej Ligi Pracy pod przewodnictwem p. R. Stobieckiego. Protokół z konstytucyjnego zebrania Rady odczytany przez p. mgr. Szukalskiego przyjęto bez zmian, poczem nastąpiły sprawozdania członków Zarządu Ligi. Jako pierwszy wygłosił ogólne i wyczerpujące sprawozdanie prezes p. rejent dr. Typrowicz.

Skład osobowy Zarządu wybrany 6. 9. 35 roku uległ w okresie sprawozdawczym kilku zmianom. Ustąpili w tym okresie z zajmowanych stanowisk p. Widźgowski i p. prof. Brueckner, nie przyjął zaś stanowiska w Zarządzie p. Grajnert. Zarząd dokooptował na wolne stanowiska pp. dyr. Drewka i red. Bigońskiego rozdzielając odpowiednio do potrzeb funkcje w Zarządzie. Nieobsadzone zostało stanowisko II wiceprezesa.

Zebranie zarządu odbyło się w okresie sprawozdawczym (do 31. 12. 1935 r.) 14-cie oraz jedna konferencja z przedstawicielami sfer gospodarczych w sprawie bonów rabatowych.

Na posiedzeniach Zarządu załatwiano sprawy bieżące przedewszystkiem — zaczynając od wyszukania lokalu i zorganizowania biura. Lokal mieścił się pierwotnie do pierwszej połowy grudnia 1935 w domu przy ulicy Długiej 32 a następnie w domu przy ul. Dworcowej 6, lokal obecny zawdzięcza Zarząd bardzo przychylnemu stanowisku właściciela domu tj. Bankowi Gospodarstwa Krajowego Oddz. w Bydgoszczy — którego władzom za wynajem lokalu na ulgowych warunkach składa Zarząd niniejszem szczere podziękowanie — jak niemniej takież podziękowanie składa b. Radzie Grodzkiej B. B. W. R. za bezpłatne wypożyczenie niemal całego urządzenia lokalu. Dla sprawniejszego załatwiania poszczególnych prac wyłonił Zarząd trzy odrębne wydziały: propagandowy, społeczny i wierzycieli rolniczych. Dzięki pracy wydziału propagandowego ukazały się w prasie artykuły i reportaże, a „Dzień szarego człowieka“ był najbardziej widocznym objawem pracy tego wydziału. Wydział społeczny zajął się pracą nad zatrudnieniem bezrobotnej młodzieży. Dzięki wysiłkom tego wydziału pracuje dzisiaj już 75 chłopców w dwóch warsztatach. Wydział myśli obecnie o dożywianiu tych chłopców i urządzeniu dla nich świetlicy. Dużo pomocy udzielili wydziałowi przedstawiciele władz pp. Tyborski i Mańczak. Warsztat dla dziewcząt zatrudnia już 28 panienek.

Zarząd opracował w okresie sprawozdawczym kilka regulaminów jak: regulamin Rady, Wydziału kasowego, Wydziału wierzycieli rolniczych i komisji rewizyjnej.

Po sprawozdaniu prezesa p. rejenta dr. Typrowicza złożyli kolejno sprawozdania pp sekretarz mgr. Szukalski, skarbnik dyr. Drewek oraz przewodniczący sekcyj.

Nad sprawozdaniem Zarządu oraz regulaminem Rady odbyła się ożywiona dyskusja, w której wyjaśniono szereg spraw zasadniczych. Skarbnikowi udzielono absolutorjum, a regulamin Rady przyjęto z małemi poprawkami. We wyborach uzupełniających powołano jednogłośnie na stanowisko II wiceprezesa p. prof. Wodę. Przewodnictwo sekcji propagandowej po p. red. Bigońskim, który objął godność I wiceprezesa, objął p. red. Górnicki.

Ożywioną dyskusję wywołała we wolnych głosach sprawa bonów rabatowych. W tej sprawie postanowiono zwołać specjalne zebrania.

Obrady Rady trwały prawie 4 godziny.

Nowy burmistrz Nakła p. Trybul rozpoczął urzędowanie

W Nakle rozpoczął urzędować wybrany i zatwierdzony na 10 lat sprężysty i energiczny **p. Paweł Trybul,** który przez 9 lat na stanowisku burmistrza m. Czerska dzięki swym zaletom charakteru i silnej woli zyskał sobie uznanie obywateli i władz.

W sobotę, dnia 18 bm. odbyło się w sali Rady Miejskiej uroczyste wprowadzenie i zaprzysiężenie p. Trybula, czego dokonał w obecności przedstawicieli samorządu p. starosta Muzyczka.

Posiedzenie zagaił wiceburm. p. prof. **Jeutch,** witając obecnych. W zdrowem, troską o dobro miasta tchnącem przemówieniu uwypuklił następnie p. Starosta 3 najważniejsze zasady, któremi powinien się kierować każdy przewodniczący samorządu: dobra wola, ofensywność pracy i jednolite traktowanie wszystkich obywateli bez różnicy, służąc miastu i Państwu. Do tego celu oczywiście wiedzie najściślejszy kontakt ze społeczeństwem, t. zn. w pierwszym rzędzie z przedstawicielami tego społeczeństwa, t. j. radnymi miasta i członkami Zarządu miejskiego.

Miasto Nakło znajduje się w ciężkich warunkach. Jest ono zadłużone, tętno życia gospodarczego bardzo słabe, wskutek czego dużo bezrobotnych, czekających na pracę lub wsparcie. P. Starosta wyraził nadzieję, że p. Trybul, obdarzony zaufaniem Rady Miejskiej pokona energicznie i konsekwentnie trudności, doprowadzając do odprężenia obecnych ciężkich warunków życia miasta.

Następnie p. starosta Muzyczka odebrał przysięgę służbową od p. burm. Trybula.

Obejmując przewodnictwo p. Trybul jasno i krótko przyrzeka „patrząc prawdzie prosto i konsekwentnie w oczy“ wszystkie swoje siły i chęci poświęcić miastu, nie zawodząc je w obdarzonem go zaufaniu, co będzie oczywiście zależało od szczerej współ pracy członków Rady Miejskiej i Zarządu miejskiego.

Redakcja „Dnia Bydgoskiego“ wyraża p. Trybulowi życzenia owocnej pracy dla dobra miasta i społeczeństwa.

Konkurs

Utworzony pod protektoratem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Edwarda Rydza-Śmigłego Gen. Komitet rozpisuje nieograniczony powszechny konkurs na wykonanie projektu pomnika Marszałka Piłsudskiego i Powstańca Śląskiego w Katowicach. Termin konkursu upływa dnia 1 grudnia 1936 r.

Nagrody:	**I.**	**10.000,— zł**
	II.	**5.000,— zł**
	III.	**3.000,— zł**
i 6 zakupów po		**1.000,— zł**

Warunki konkursu i podkładki do obejrzenia w Sekretarjacie **Rady Artystyczno-kulturalnej w Bydgoszczy** (Liceum Handlowe, ul. Król Jadwigi 25, tel. 34-47) w godz. 10—12 przed południem.

Nagrody wpływają

Zainteresowanie Redutą Prasy jest coraz większe. Zarząd Syndykatu przygotowuje już listę zaproszeń. Reduta Prasy odbędzie się — jak wiadomo — 8 lutego br. w salach „Pod Orłem“. Przygotowania organizacyjne tego wielkiego wydarzenia karnawałowego są już w pełnym toku. Do komitetu wpływają coraz to nowe nagrody dla uczestników Reduty.

W ślad za pierwszemi czterema nagrodami, o których donosiliśmy niedawno, obecnie dowiadujemy się, że firma Bacon Export (Gniezno) ofiarowała kosz produktów własnych i dodatkową nagrodę, restauracja Burdajewicz — sortyment likierów, oraz firma Zimoch nadeśle kosz z owocami i delikatesami.

Obrady rolników pow. bydgoskiego

Wczoraj w sali „Pod Lwem“ odbyło się zebranie prezesów i członków Kółek Rolniczych powiatu bydgoskiego, na które zjechało około 600 rolników. Obrady zaszczycili swą obecnością pp. starosta Stefanicki oraz poseł rtm. Dudziński, interesując się żywo zagadnieniami rolnictwa powiatu bydgoskiego.

Zebranie zagaił prezes powiatowy W. T. K. R. p. dyr. Radzymiński. Do licznie zebranych rolników przemówił również p. starosta Stefanicki, poczem wygłosili referaty pp. mgr. Frankowski, prof. Pycia, inż. dr. Kuryłowicz i inż. Łaszewicz. Dłuższe przemówienie na temat prac sejmowych wygłosił p. poseł Dudziński.

Nie umiał uszanować pracy

Stracił pracę i dobre imię

Niestety w obecnych ciężkich czasach kryzysu gospodarczego nie wszyscy pracownicy umieją doceniać w pełni dobrodziejstwa zatrudnienia, a temsamem możności utrzymania. Przykładem smutnego tego stanu rzeczy jest brzydki postępek **32-letniego robotnika Jana Kosidowskiego,** który otrzymawszy po dłuższych staraniach pracę u rolnika Nikodema Ciesińskiego w Grochodu pod Bydgoszczą, czynił wszystko, by jak naj szybciej ją postradać. Mając łatwy dostęp do objektów gospodarczych swego chlebodawcy i ciesząc się zupełnem jego zaufaniem, Kosidowski w grudniu ub. roku otworzył nocą chlew, z którego „wypożyczył“ sobie szory oraz płaszcz skórzany Ciesińskiego. Z łupem udał się do pobliskiego lasu i zakopał go w ziemi. Nieszczęśliwym trafem melinę odkryto.

Oto powód, dla którego niesumienny pracownik stanął przed obliczem Temidy. Sąd niecny postępek złodzieja napiętnował wyrokiem opiewającym na 9 miesięcy więzienia. Swej dotychczasowej niekaralności zawdzięcza odroczenie wykonania wyroku na przeciąg 4 lat.

Z całego kraju

CZTEREJ WETERANI 1863 ROKU W WIELKOPOLSCE.

Z okazji niedawnej rocznicy powstania styczniowego warto przypomnieć, że w Wielkopolsce dzisiaj przebywa jeszcze czterech weteranów z 63 roku: dwóch w Poznaniu — pp. Cielecki i dr. Ziółkowski, jeden w Gnieźnie — p. Winnicki i jeden w Czachurach pod Ostrowem — p. Dymczyński.

KOLEJKA NA KASPROWY WIERCH NA UKOŃCZENIU

Jak się dowiadujemy prace przy budowie kolei linowej Zakopane (Kuźnice)—Kasprowy Wierch znajdują się obecnie w ostatniem stadjum. Budynki w Kuźnicach, Myślenickich Turniach i na Kasprowym Wierchu są już wykończone, obecnie odbywa się napinanie na maszt ostatniej liny.

Należy oczekiwać, że kolej linowa na Kasprowy uruchomiona będzie z końcem lutego r. b.

NOWE ZNACZKI SĄDOWE

Pierwszego lutego ukażą się w obiegu nowe znaczki sądowe wartości 3 zł. Dotychczasowe znaczki sądowe o tejże wartości tracą prawo obiegu 15 lutego i mogą być wymienione w kasach urzędów skarbowych na znaczki nowego wzoru tylko do 1 marca.

TROSKA O ZAGOSPODAROWANIE POLESIA

Poleska Izba Rolnicza rozwija szeroką działalność w zakresie zagospodarowania gruntów łąkowo - pastwiskowych, które ze zrozumiałych zupełnie względów na terenie Polesia mają szczególne znaczenie.

Budżet Izby Poleskiej na rok 1936-37 stoi wybitnie pod znakiem łąkarstwa, albowiem na ten cel zwiększono pozycje zgórą o 100 procent.

WYROK ZA ZAMACH NA WOJEWODĘ WOŁYŃSKIEGO

Przed sądem okręgowym w Łucku odbyła się już rozprawa przeciwko Aleksandrowi Kucowi, oskarżonemu z art. 97 i 93 kk o należenie do O. U. N. oraz o działalność wywrotową. Oskarżony, jak wynika z zeznań świadków Iwana Malucy i Bohdana Pidhajnego, oskarżonych w procesie o zabójstwo min. Pierackiego — miał dokonać w Łucku zamachu na wojewodę wołyńskiego Henryka Józefskiego.

Po zakończeniu przewodu, sąd ogłosił wyrok, mocą którego osk. Kuc został skazany na 9 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10. Na podstawie amnestji sąd złagodził oskarżonemu karę do 6 lat więzienia.

Zjazd kuratorów w Warszawie

rozważał sprawy szkolnictwa

Na odbytym w tym tygodniu w Warszawie zjeździe kuratorów Okręgów Szkolnych omawiano przedewszystkiem sprawy trzech zasadniczych działów szkolnictwa: powszechnego, średniego i zawodowego.

W ZAKRESIE SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO

głównym przedmiotem obrad były problemy powszechności i skuteczności nauczania. Kuratorowie przedstawiali stan szkolnictwa powsz. w okręgach oraz potrzeby w związku z organizacją najbliższego roku szkolnego, przyczem brano pod uwagę spodziewany w tym roku przyrost dzieci szkolnych. Wysunęły się najbardziej zasadnicze dwa zagadnienia: objęcia nauką dzieci nieuczeszczających do szkoły oraz zapewnienia dzieciom uczęszczającym nauczania na właściwym koniecznym poziomie. Podkreślano szczególnie, że wykorzystanie pojemności szkoły, wyrażające się w liczbie dzieci przypadających na nauczyciela, doszło na niektórych terenach do ostatecznych granic i grozi załamaniem skuteczności nauczania. Zwrócono uwagę na niemożliwość dalszych redukcyj programowych w planach godzin. W związku z ciężkiemi warunkami pracy w szkole powszechnej podkreślono pogarszanie się stanu zdrowotnego nauczycieli. Dużo uwagi zajęła sprawa ochrony budżetów szkolnych w budżetach samorządowych.

W ZAKRESIE SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO

zwrócono szczególną uwagę na potrzebę przyspieszenia prac nad organizacją liceów ogólnokształcących. Ze strony kuratorów wysunięto postulat wczesnego zaznajomienia nauczycielstwa szkół średnich z programem przyszłych liceów i potrzebę wczesnego przygotowania podręczników do liceum. Omówiono sprawę likwidacji seminarjów nauczycielskich i uruchomienia przyszłych liceów pedagogicznych, przyczem wzięto pod uwagę liczby bezrobotnych kandydatów do zawodu nauczycielskiego. Szczególny przedmiot dyskusji stanowiła kwestja zatrudnienia personelu pracującego obecnie w seminarjach nauczycielskich.

W ZAKRESIE SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

przejrzano zagadnienia, związane z funkcjonowaniem szkół zawodowych. Rozważano, czy absolwenci tych szkół znajdują pracę w zawodzie, do jakiego zostali przygotowani. Badano czy materjał ludzki przyjmowany do szkół zawodowych odpowiada zamierzeniom Ministerstwa. Rozpatrywano szereg zagadnień związanych z ustaleniem kontaktu szkolnictwa zawodowego ze społeczeństwem i życiem gospodarczem. Omówiono organizację warsztatów szkolnych i zbyt produktów warsztatowych, co do których są opracowane wytyczne w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu. Ustalono, że szkolnictwo dokształcające, którego istnienie opiera się na ponoszeniu części kosztów, utrzymania przez samorządy, może nadal istnieć, jeśli zostanie zachowany ten udział samorządów.

Duch stygmatyczki chodzi po świecie!

Tym razem Rusinki z pod Lwowa

Do jednego z klasztorów grecko - katolickich we Lwowie przywieziono ze wsi Młyny pod Jaworowem 23-letnią rusińską dziewczynę Naście Wołoszynównę, która wykazuje tak zwaną pełną stygmatyzację.

Ma rany na lewej piersi, na rękach, na nogach, a ostatnio pojawiły się u niej ranki na czole. Pojawienie się tych znamion stygmatyzacji, pozostawać ma w łączności z historją pasyjną. Różne są formy ekstazy u młodej dziewczyny. W środę przeżywa cierpienia Chrystusa, w piątek spoczywa, jakby w grobie, a wówczas ciało jej jest jakby martwe, tylko twarz czerwona z gorąca. Stwierdzono u niej również eksterjoryzację duszy, zjawisko polegające na t. zw. **chodzeniu duchem, wędrówkach duszy w dalekie kraje. — N. p. Naścia twierdzi, że była kilkakrotnie duchem w Ameryce i podaje w związku z tem różne szczegóły.** Naścia twierdzi, że chodzi daleko nocami i przejmuje na siebie cierpienie umierających.

Ciekawą jest rzeczą, że stygmatyczka twierdzi, iż ma rany na sercu w postaci wieńca cierniowego, a serce przebite jakby mieczem i dzidą... W związku z tem uczeni twierdzą, że badania u innych stygmatyków **wykazały istotnie podobne zjawiska po ich śmierci podczas sekcji zwłok.**

Sprawą stygmatyczki interesuje się ks. Metropolita Szeptycki, któremu składane są relacje.

W rozmowie z przedstawicielem prasy ks. prof. dr. Kostelnyk podkreślił z naciskiem:

— Kościół katolicki nie zajmuje odnośnie zjawisk stygmatycznych żadnego stanowiska. Obserwuje i bada. — Stwierdza pewność objawów stygmatycznych i respektuje wiarygodnych świadków. Kościół katolicki nie zabiera nigdy głosu aż do śmierci stygmatyka. — Także materjał dotyczący Naści Wołoszyn jest i będzie wszechstronnie badany.

Rocznica 1863 r. w Warszawie

W 73 rocznicę powstania styczniowego Tow. Przyjaciół Weteranów urządziło w Warszawie szereg uroczystości. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym weterani złożyli wieniec u stóp krzyża na cmentarzu powstańców na Powązkach. Potem odbyła się uroczystość przekazania dwu weteranom por. Mamertowi Wandallemu i ppor. Feliksowi Sobolewskiemu domków przez „Bratnią pomoc b. uczestników walk o niepodległość“ w osiedlu im. Aleksandry Piłsudskiej w Babicach.

Skolei weterani i członkowie t-wa przyjaciół złożyli w kaplicy belwederskiej wieniec, składając hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego; w świetlicy federacji P. Z. O. O. dziatwa szkół „Rodziny Wojskowej“ oraz młodzież harcerska złożyła hołd weteranom. Następnie odbył się wspólny obiad, w którym udział wzięli: ks. biskup polowy dr. J. Gawlina, gen. Kordyan Zamorski, gen. L. Skierski, zast. kom. miasta mjr. Edw. Czuruk przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, organizacyj b. wojskowych i in. Podczas obiadu wygłosili przemówienia sen. Jagrym-Maleszewski, weteran Wandalli, b. wojewoda Twardo (P. O. W.), w imieniu prezesa t-wa przyjaciół weteranów mjr. Dunin Wąsowicz i in.

Amnestja zwolniła trzecią część więźniów

Na podstawie amnestji zwolniono w Polsce między dniem 3 a 15 stycznia ogółem 17.106 więźniów. Stan zaludnienia więzień na dzień 15 stycznia wynosił 55.336 osób, w czem 42.279 więźniów karnych i 13.057 więźniów śledczych, w dniu 16-tym b. m. zaś — 38.230 osób.

Liczba osób zwolnionych z więzień na podstawie amnestji wynosi 31 proc. ogółu więźniów, przebywających w więzieniach, a 41 proc. liczby więźniów karnych.

Na cyfrę 17.106 więźniów zwolnionych na podstawie amnestji składa się 14.200 przestępców pospolitych i 2.906 t. zw. przestępców politycznych.

Obecnie departament karny min sprawiedliwości przeprowadza jeszcze obliczenia liczby więźniów, objętych amnestją, ale dotąd nie wypuszczonych na wolność t. j. takich, których kara nie została przez amnestję objęta w całości.

Tabela wygranych pocieszenia 15-go dnia ciągnienia loterji

I-e i II-e ciągnienie

19 45 64 97 116 50 85 216 80 90 361 577 653 78 715 71 916 78 1017 96 189 250 78 83 98 419 75 96 543 55 81 632 64 748 820 48 982 2126 64 214 58 332 414 547 669 71 718 57 92 3011 18 31 91 123 91 301 490 570 697 99 741 56 79 91 93 873 77 83 941 50 4105 73 207 23 67 302 54 69 83 439 68 95 543 80 94 608 32 766 72 833 910 14 57 75 5046 95 113 97 358 82 437 51 91 527 47 664 72 779 92 805 9 23 942 6067 108 215 72 302 51 583 96 625 709 17 854 956 68 73 7018 41 49 99 286 316 64 416 53 568 624 43 712 94 816 57 959 8069 438 58 568 653 780 825 31 68 9015 36 202 14 97 334 406 29 36 511 65 79 641 72 95 879 96 964

10131 32 61 217 75 79 360 64 69 411 75 87 96 553 672 703 841 58 96 996 11021 44 53 147 397 423 88 511 78 816 88 97 962 75 12030 190 231 323 67 464 71 522 44 904 70 81 93 13001 131 220 85 93 403 37 577 85 626 65 708 14 80 847 77 905 21 52 14092 112 200 408 47 675 718 62 865 916 55 81 91 92 15028 34 67 99 243 92 385 513 32 49 98 633 716 28 45 868 83 915 23 33 98 16109 41 286 424 93 528 626 79 761 802 956 61 17037 95 235 45 315 77 496 502 48 94 695 847 996 18017 216 21 302 87 88 462 560 68 639 788 818 86 905 17 67 78 19014 66 94 114 359 74 75 88 502 651 704 59 844 50 975

20047 84 131 67 70 71 218 38 41 301 33 68 87 537 673 831 43 912 93 21048 60 152 216 321 92 516 17 659 719 31 41 830 913 90 22136 203 80 337 614 23 78 821 29 918 23124 62 96 211 70 73 98 302 19 22 51 73 400 9 37 54 523 683 727 801 74 930 79 24022 38 54 77 152 447 91 669 79 721 55 830 74 84 25032 34 148 271 359 410 513 23 28 55 713 23 813 31 94 933 26077 263 321 32 435 58 98 502 693 745 72 79 868 98 27059 66 103 237 89 359 60 416 569 616 52 796 850 81 28038 48 109 501 17 30 34 42 670 90 733 835 98 972 29066 99 115 290 314 20 78 408 25 687 727 52 53 996

30023 101 39 42 200 78 318 51 71 424 552 720 77 983 31137 69 216 377 450 60 62 95 503 13 37 85 604 61 778 901 32165 202 72 376 446 544 73 91 656 62 715 23 94 976 87 33019 188 221 68 365 74 519 29 69 72 634 55 736 39 75 79 832 34006 58 67 133 64 67 70 249 65 93 352 431 48 82 718 88 801 2 58 920 33 35010 82 198 284 546 88 97 725 61 846 61 76 96 36086 96 110 12 18 73 264 302 15 97 421 47 523 24 53 78 615 788 886 954 37020 105 59 60 61 394 433 39 62 85 579 668 81 734 85 93 874 97 915 55 38042 47 102 288 379 95 97 513 618 701 32 832 62 952 39118 415 515 32 608 49 88 753 839 97 906

40101 200 7 28 81 82 349 428 54 63 519 50 615 759 60 76 94 825 60 953 99 41000 30 135 206 46 92 317 43 75 449 538 46 671 739 91 818 97 956 87 42030 42 77 247 86 94 320 59 67 84 727 927 66 89 43036 179 265 380 608 89 736 848 69 918 62 44033 56 243 379 403 88 567 695 725 923 62 82 45162 254 86 359 68 408 29 40 71 89 575 674 811 12 24 44 993 46033 56 93068 86 134 66 526 89 678 729 864 934 88 106 26 239 46 80 82 392 405 12 22 501 736 850 913 84 95075 197 221 42 99 44 615 81 735 74 909 47201 22 318 31 89 410 18 705 53 80 907 48211 501 57 69 642 57 90 725 819 56 99 984 49146 236 86 345 500 31 43 90 706 49 89 837 98

50043 72 152 252 78 300 47 62 434 92 683 832 904 51121 83 96 211 41 393 575 843 62 935 41 52016 136 51 66 67 72 80 383 415 519 22 45 733 79 917 29 74 94 53050 53 58 85 187 98 301 432 655 75 709 19 816 30 961 54054 155 64 70 80 95 272 418 626 32 70 923 26 55020 260 63 76 233 76 99 337 59 64 480 528 95 647 743 97 869 905 10 56001 163 76 203 8 77 396 464 563 80 84 614 741 832 983 97 57071 427 62 543 54 683 88 89 823 44 913 18 95 58038 93 368 509 79 720 37 59 88 898 59097 240 95 499 557 61 611 776 928 36

60002 51 61 98 207 90 201 23 375 400 62 560 687 711 24 36 842 943 61028 172 73 714 969 81 62235 315 32 408 75 503 54 74 76 610 787 813 916 53 63041 107 8 25 201 15 322 41 81 507 47 668 846 87 966 64002 127 32 51 82 219 25 40 42 316 66 77 30 52 635 782 840 989 65098 128 83 240 93 342 452 569 70 95 757 70 859 77 78 937 56 59 64 89 97 66026 28 48 147 59 87 223 62 70 317 29 459 92 536 926 36 78 67013 167 98 233 73 76 405 35 654 67 82 97 773 76 830 70 68093 243 57 6 358 472 651 11 22 34 61 82 851 71 77 69147 70 203 17 22 44 64 91 324 441 543 67 615 46 85 745 59 65 80

70110 21 93 225 60 322 92 478 95 596 99 607 722 70 976 85 71105 211 51 92 402 811 19 78 72052 61 121 48 87 270 350 457 97 513 78 696 709 55 835 39 62 944 73045 73 96 139 93 363 81 458 509 20 607 9 43 68 724 889 94 98 932 74008 43 47 75 188 230 309 61 418 61 530 65 72 82 649 83 805 10 40 69 992 75120 81 233 94 466 522 52 633 747 909 80 76053 181 213 67 310 32 561 71 607 9 718 31 56 63 806 84 902 35 66 77034 178 437 566 640 58 779 83 98 826 34 88 962 73 78051 89 173 233 79 350 81 86 411 13 65 560 68 74 651 78 85 705 810 13 58 95 917 79073 78 79 83 85 261 569 662 70 85 860 927 51

80004 70 152 81 219 45 56 320 508 54 618 96 755 73 853 54 89 912 24 36 81099 103 55 221 37 97 384 441 502 45 97 828 53 75 89 939 82001 25 149 65 213 90 361 509 84 629 813 905 83097 123 24 36 333 504 16 37 808 16 62 79 84115 70 292 381 485 662 788 819 53 57 59 85 93 85110 21 47 208 38 390 411 47 500 18 61 719 892 918 80 86075 192 202 7 27 320 25 94 427 509 68 657 750 69 902 11 39 62 71 87018 82 126 252 59 408 517 663 701 53 97 887 913 35 88020 130 377 416 23 563 81 95 606 10 73 819 39 73 89033 57 62 106 15 42 96 296 324 404 8 76 572 623 735 57 82

90002 47 168 275 348 419 72 576 97 843 51 914 22 98 91064 89 97 102 77 84 287 343 520 649 55 83 718 63 90 96 85 960 943 61 92004 46 109 17 35 206 86 411 29 48 553 79 724 862 71 930 94005 20 57 163 95 209 86 321 451 62 319 27 30 75 410 520 91 609 889 936 96013 41 49 105 35 426 571 72 729 842 85 97021 40 81 323 78 79 496 506 7 633 788 806 98080 130 282 98 388 439 533 600 28 78 780 803 46 932 99025 27 49 179 242 312 86 468 516 82 87 728 93

100102 63 208 34 78 90 313 81 415 25 589 798 855 964 101044 88 164 76 253 306 69 98 424 28 96 566 739 882 954 102013 30 68 282 437 93 590 632 53 750 94 819 103138 54 203 98 303 406 51 78 602 56 809 931 71 104005 197 211 18 40 86 352 429 594 654 56 727 918 105037 84 90 93 274 84 357 69 73 481 559 624 42 106010 30 209 37 349 64 457 541 48 52 61 664 90 733 34 37 53 93 803 46 77 904 107005 111 37 42 65 265 88 535 797 822 919 92 108127 229 72 373 94 444 45 528 87 753 832 49 948 50 109030 34 112 88 93 309 14 30 41 400 53 82 88 93 97 571 82 691 799 871 80 950

110123 62 220 448 90 515 37 77 89 99 723 57 89 827 987 111053 59 204 448 63 70 91 514 53 615 740 50 879 991 112038 53 130 53 356 643 96 750 802 969 113004 6 84 180 92 375 460 514 602 80 840 91 973 114091 96 221 56 341 88 445 558 623 25 73 97 740 43 67 922 94 115086 146 80 626 735 865 116018 49 102 73 77 374 441 45 82 509 26 54 663 728 36 69 79 84 816 21 24 50 945 73 117003 132 413 25 45 96 501 31 38 46 65 717 52 851 946 118041 117 40 53 270 89 352 83 418 34 91 736 61 69 82 859 927 41 70 119007 11 103 86 219 307 99 556 681 88 97 754 802 950

120042 110 85 92 520 60 64 662 795 939 121066 89 164 93 250 73 413 67 69 589 629 51 58 789 90 804 913 14 23 76 122133 236 59 81 83 329 95 463 525 60 82 630 880 996 123016 23 54 255 88 309 41 485 514 58 70 647 727 77 861 982 124008 27 132 250 300 417 32 56 706 89 844 932 71 125004 64 78 84 86 353 64 89 540 47 616 31 741 70 808 31 126021 71 201 27 31 41 44 81 388 425 520 55 88 645 62 89 742 818 936 127083 142 61 382 432 595 606 705 83 821 128191 267 302 516 681 711 59 68 838 952 65 129108 251 350 57 400 38 51 606 39 706 22 29 44 73 96 838 68 905 24 69

130067 157 220 37 617 41 711 29 71 839 50 918 53 81 131012 50 84 151 226 95 411 24 88 501 11 94 638 751 863 901 18 50 132022 159 229 73 88 321 496 540 46 612 23 50 943 133089 108 29 66 207 84 322 24 426 55 610 98 723 824 26 53 925 36 45 134050 145 212 379 408 56 63 81 512 15 88 656 701 11 21 850 79 985 135092 129 74 224 67 87 316 19 61 413 532 677 880 922 136109 27 69 244 52 68 77 80 91 459 97 582 661 82 777 889 991 137029 35 122 43 50 217 80 402 62 523 636 793 803 34 138185 302 15 67 733 60 139054 72 118 22 26 86 301 71 84 574 797 870 932

140055 97 121 27 34 37 233 63 69 90 383 575 710 18 68 852 82 98 923 34 61 141061 75 105 58 65 70 94 200 3 31 46 97 466 505 718 852 920 77 88 142028 33 98 106 17 206 30 8564 700 818 977 143033 91 129 81 205 42 306 29 86 456 57 559 66 710 27 868 79 928 144042 86 232 96 303 21 445 525 35 717 34 145018 119 34 515 19 318 473 645 59 823 901 71 146107 56 228 47 306 10 17 90 96 98 473 76 510 47 59 663 86 704 817 20 46 912 147075 111 19 255 80 459 94 582 716 35 74 842 960 148030 89 117 214 34 60 366 72 606 62 68 70 704 81 814 32 64 947 96 149009 36 67 251 324 35 510 22 84 713 42 833 68 929 84

150055 60 89 131 34 393 415 546 50 681 749 911 41 91 151078 90 142 47 208 23 95 96 302 21 49 405 513 28 609 33 765 964 93 152052 138 51 95 225 29 326 29 55 74 422 73 537 40 63 601 2 12 19 32 72 741 70 821 53 953 99 153005 78 114 24 351 445 85 534 52 63 72 669 717 21 26 154065 202 24 25 40 80 451 61 506 19 88 638 708 46 902 18 26 155233 347 404 27 62 515 626 63 85 863 99 947 55 86 156015 128 30 286 417 97 555 667 704 7 952 157025 55 143 95 319 43 49 436 518 66 69 720 33 829 35 928 81 158225 312 478 557 88 601 70 80 742 832 71 159099 172 92 244 55 335 44

160001 84 291 320 405 507 650 877 934 42 69 161014 58 144 251 88 365 463 85 563 634 65 708 75 815 31 37 48 62 953 62 77 78 162027 34 36 89 118 271 385 90 429 608 816 906 163123 35 60 246 349 505 50 714 92 953 64 164001 29 59 136 47 58 234 53 389 414 36 42 57 558 73 615 28 796 842 48 74 927 32 165108 36 37 94 246 316 53 79 80 474 581 724 801 49 994 166040 85 304 18 36 41 426 27 54 518 46 51 57 62 659 66 81 843 936 167031 302 55 441 547 607 78 3 806 41 85 967 168033 37 74 108 467 571 712 34 86 828 169036 59

170006 66 70 106 23 228 54 55 324 27 78 89 410 53 516 602 730 45 84 805 965 171017 183 406 48 93 533 35 669 80 869 91 955 82 172027 60 92 101 37 229 35 342 48 91 410 84 87 98 533 50 670 96 704 9 57 95 804 44 902 48 57 59 91 173001 24 44 49 221 344 453 90 522 773 891 97 994 174034 135 75 202 22 33 71 427 62 601 22 995 175092 101 56 66 444 533 45 91 95 604 61 756 74 96 976 176109 74 205 7 344 99 407 34 50 74 638 971 72 177031 33 34 40 115 71 78 91 299 342 76 439 49 541 80 94 614 17 78 700 73 836 994 178029 66 140 208 331 49 68 548 634 95 753 847 939 99 179040 240 379 91 95 405 17 50 509 616 875 942

180007 288 323 411 621 82 728 804 57 901 46 54 181009 13 109 30 47 357 65 406 59 65 295 890 909 182000 73 146 200 3 5 79 378 479 528 900 183017 69 291 321 623 94 710 77 79 851 946 184132 246 74 324 67 523 93 625 795 992 185093 97 101 242 321 33 36 462 65 82 84 90 504 634 717 63 64 89 800 40 940 186016 20 119 304 51 440 48 51 526 90 659 87 737 48 885 91 911 13 187063 150 292 363 425 36 73 542 82 639 188025 78 97 152 64 214 15 63 319 413 89 536 87 645 93 863 67 993 189150 274 304 60 541 57 601 4 710 11 97 809

190040 80 95 100 43 234 323 38 87 581 950 191145 46 216 41 392 436 653 706 7 41 192016 159 215 44 65 335 38 547 629 49 68 803 75 97 970 193000 145 314 41 50 450 579 610 74 799 847 906 53 83 194153 104 15 212 34 72 470 561 644 74 726 28 825 83 911 45

Ankieta Głównego Urzędu Statystycznego

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni zwraca się do firm przemysłowych swego okręgu z uprzejmą prośbą o udzielenie Głównemu Urzędowi Statystycznemu danych w związku z rozpisaną przez Urząd ten ankietą o produkcji, zbyciu i zatrudnieniu za rok 1935. Izba uprasza o dokładne wypełnianie otrzymanych kwestjonarjuszy i przestrzeganie terminu zwrotu ich, który wyznaczono na dzień 31 stycznia br.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 23 bm. o godz. 7-mej rano:

W Warszawie (1,37) 1,39; w Płocku (1,39); **w Toruniu (1,66) 1,57; w Fordonie (1,72) 1,57; w Chełmnie (1,72) 1,54; w Grudziądzu (1,98) 1,77; w Korzeniewie (2,26) 2,04; w Piekle (1,66) 1,42; w Tczewie (1,72) 1,50; w Einlage (2,58) 2,44; w Schiewenhorst (2,70) 2,60.**

Temperatura wody wynosiła o godz. 7-ej rano w dniu 22 bm. 0,6 st. C., a w dniu 23 bm. 0,7 st. C.

Kierunek wiatru południowo - zachodni.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 23 stycznia 1936 r.

Żyto 95 t. 12,70—12,50—12,75—12,80; pszenica st. 18—18,50; jęczmień: brow. 14,50—15,25; jednolity 13,75—14,25; zbiorowy 13,00—13,50; owies 13,75—14,00; mąka żytnia wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 19,50—20; gat. I 0—45 proc. wł. w. 19—19,50; gat. I 0—55 proc. wł. w. 18,50—19; gat. II 45—55 proc. wł. w. 15,75—16,25; razowa 0—90 proc. wł. w. 13,75—14,25; 60-proc. wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 18,50—19; 65-proc. wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 18—18,50; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wł. w.30.50—32.50; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 29.50—30.50 gat. IC 0—55 proc. wł. w. 28.75—29.75; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 28—29; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 27—28; gatunek IIA 20—55 proc. wł. w. 25—26; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 24.50—25.50; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 22.75—23.75; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 18.50—19; razowa 0—90 proc. wł. w. 20.50—21; otręby: żytnie wymiał st. 15 t. 10,25—10—10,50; pszenne: miałkie st. 11—11,50; średnie st. 11—11,50; grube st. 11,25—11,75; jęczmienne 10,25—11; rzepak zimowy bez worka 42—45; rzepik zimowy bez worka 41—43; mak niebieski 59—63; gorczyca 36—39; siemię lniane 36—38; peluszka 23—25; wyka 21—22,50 seradela 21—23; groch: polny 21—23; Wiktorja 24—28; Folgera 19—21; łubin: niebieski 9,50—10; żółty 11—11,50; koniczyna: biała 70—90; czerwona surowa 85—100; czerw. czyszczona 110—125; szwedzka 170—190; płatki ziem. 14,50—15,50; makuch: lniany 16.50—17; rzepakowy 13.50—14; słonecznikowy 42/44 proc. 18,50—19,50; kokosowy 14,50—15,50; wytłoki suszone 8,50—9; słoma żytnia prasowana 2,50 do 3,00; siano nadnoteckie luzem 7—7,50; śrut soja 21—22.

Ogólne usposobienie: spokojne.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 23 stycznia 1936 r.

Dewizy

Belgja 89.60, 89.78, 89.42; Berlin 213.45, 213.98, 212.92; Holandja 360.30, 360.02, 359.58; Kopenhaga 117.25, 117.44, 117.06; Londyn 26.27, 26.34, 26.20; Nowy Jork 5.29—5,30¼—27¾; Nowy Jork kabel 5,29¼—30½, 28½; Paryż 35.00, 35.07, 34.93; Praga 21.96, 22,00, 21.92; Sztokholm 135.45, 135.78, 135.12; Szwajcarja 172.50, 172.84, 172,16.

Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 96,50—96,25; Starachowice 32,00.

Papiery wartościowe

Konwersyjna 60; 6 proc. dolarowa 76,75; Premjowa dolarowa 53,50—52,65—52,85; Stabilizacyjna 63,13—62,88—63,00, drobne 63,50—63,25; 4 i pół proc. ziemskie serja 5 47,50—47,00; 5 proc. Warszawy za 1933 rok 55,25—55,00; 6 proc. obl. Warszawy 6 em. 61,50; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9 em. 58.

Zmiana ordynacji podatkowej

Znaczne ulepszenia dla płatników i dla urzędów skarbowych. — Obrona płatników drobnych. — Zniesienie systemu dodatków w podatku od nieruchomości.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 3 z dnia 15 bm. ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ordynacji podatkowej.

Wprowadzona w życie dnia 1 październik 1934 r. ordynacja podatkowa naogół spełniła zadanie w sposób zadawalający, niemniej przeto praktyka wykazała, że zawiera ona liczne wady i braki, których usunięcie dla dalszego usprawnienia postępowania jest rzeczą konieczną.

Z ważniejszych zmian, wprowadzonych dekretem, wymienić należy następujące:

Wprowadzono nowy przepis, mocą którego minister Skarbu może zlecić pobór podatków władzom samorządowym i pewnym organizacjom za odpowiedniem wynagrodzeniem.

Wprowadzono przepis, który wyłącza z pod właściwości komisji odwoławczej prawo ustalenia norm szacunkowych dla podatków, pozostawiając jej prawo opinjowania projektów tych norm, które obecnie ustalane będą przez ministra Skarbu, po zasięgnięciu opinji właściwych samorządów gospodarczych.

Zmieniony został termin składania zeznań o dochodzie i obrocie przez osoby prawne z 1 czerwca na 1 maja.

Wprowadzono obowiązek doręczania płatnikowi w każdym wypadku, a nietylko na żądanie, odpisu protokółu badania ksiąg; w związku z tem zmieniony został termin, w którym płatnik może złożyć swe oświadczenia.

Doniosłe znaczenie ma przepis, biorący **w obronę płatników drobnych,** nie obznajmionych z przepisami i nie zdających sobie sprawy ze skutków formalnych zaniedbań.

Utrudniono cofnięcie odwołania wówczas, gdy płatnik po wniesieniu odwołania zorjentuje się, że władze są na tropie okoliczności, uzasadniających podwyższenie wymiaru, i że naskutek odwołania płatnik zamiast uzyskania obniżki wymiaru uzyskałby jego podwyższenie.

Rozszerzone zostało uprawnienie ministra Skarbu do umarzania również grzywien.

Wprowadzono nowe przepisy, regulujące odpowiedzialność za podatek dochodowy nabywcy majątku osoby prawnej oraz rodziny.

Wprowadzono nieznaną w dotychczasowych przepisach instytucję **zabezpieczenia niewymierzonych jeszcze należności podatkowych.** Dotyczy to jedynie należności za świadectwa przemysłowe na skup zawodowy, handel z pomieszczeń ruchomych, handel wędrowny oraz na zajęcia przemysłowe, które to należności w razie natychmiastowego niezabezpieczenia w większości wypadków staną się nieściągalne.

Notatki sportowe

Drużyna bokserska Astorji bydgoskiej bawiła w Gdańsku, gdzie rozegrała mecz z tamt. klubem A. B. C. przegrywając w stosunku 7:9.

* * *

W ostatnim dniu zimowych zawodów konnych w Zakopanem odbył się bieg zamknięcia. Parcours miało 14 przeszkód, 1,20 m. wysokości i 3,50 m. szerokości. Do biegu dopuszczone były konie, które w zawodach nie uzyskały większej nagrody. Pierwsze miejsce zajął por. Męczarski (7 pułk uł.) na „Wdzięcznej".

* * *

W piątek rano wyjedzie do Rostenburga i Królewca w Prusach Wschodnich **drużyna hokejowa „Ogniska" wileńskiego,** która rozegra tam zawody towarzyskie. Wilnianie wyjeżdżają w najsilniejszym składzie.

* * *

Mistrzostwo Austrji w hokeju lodowym zdobyła ostatecznie drużyna C. K. „Engelman", która w pierwszem finałowem spotkaniu z Wiener E. V. zremisowała 2:2, a drugie wygrała 3:0.

* * *

Zakopiańskie towarzystwo łyżwiarskie organizuje w dniach 24 do 26 stycznia **V-te międzynarodowe zawody w jeździe figurowej pań, panów** i parami na lodzie o mistrzostwo Zakopanego.

* * *

Mecz tenisowy Paryż — Kopenhaga zakończył się nieznacznem zwycięstwem Francuzów w stosunku 3:2. Wyniki ostatniego dnia następujące: Plougman (Kopenhaga) — Pelitza (Paryż) 6:1, 6:3, Borotra (P) — Jakobsen (K) 4:6, 6:2, 6:4. W grze podwójnej para Borotra — Pelitza pokonała parę Ulrich—Plougman 6:3, 6:4, 6:2.

* * *

Hokej na wrotkach jest u nas sportem prawie że nieznanym, podczas gdy w innych krajach od dawna zdobył sobie wielką popularność i emocjonuje tłumy.

Pierwsze mistrzostwa świata w hokeju na wrotkach rozegrane będą w Stutgarcie w dn. 1—5 kwietnia b. r. Do zawodów zgłoszono dotychczas drużyny 12 państw, a mianowicie: Niemiec, Anglji, Francji, Włoch, Portugalji, Belgji, Austrji, Szwajcarji, Kanady, Argentyny, Brazylji i Stanów Zjednoczonych.

* * *

Ostateczny termin narciarskich zawodów strzeleckich ustalono na dni 1 i lutego br. Zawody te odbędą się w konkurencji międzynarodowej i krajowej. W konkurencji międzynarodowej wezmą udział ekipy Estonji, Finlandji, Łotwy i Rumunji. W zawodach krajowych weźmie udział kilkanaście zespołów strzeleckich, P. P. W., K. P. W., P. W. Leśników, Zw. Rezerwistów i harcerzy.

* * *

W ubiegły poniedziałek w pałacu sportowym w Toruniu odbyło się ciekawe spotkanie w koszykówce męskiej między Gryfem i K. S. Pomorzanin. Po ładnej i zaciętej grze zwyciężyła drużyna K. S. „Pomorzanin" w stosunku 21:14. Temsamem **drużyna „Pomorzanina" wybiła się na pierwsze miejsce** wśród drużyn pomorskich i będzie reprezentowała Pomorze w rozgrywkach finałowych o mistrzostwo Polski.

Programy radjowe

Sobota, 25 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50 Gimnastyka. 7.20—7.30 Dziennik poranny. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Marj. w Krakowie. 12.03 Dz. południowy. 12.25—13.25 Wileńska Orkiestra Salonowa (z Wilna). 13.35—15.00 Dwa fortepiany: Leon Boruński i Karol Gimpel. 15.00—15.15 „Jak Eliza Orzeszkowa przewiozła Traugutta". Opowiadanie Gabrjeli Pauszer. 15.15—15.20 „Nasz handel morski". 16.00—16.15 Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquigny. 16.15—16.45 „Brawo! Mamy gości!" słuchowisko dla dzieci J. Górskiego i J. Życzkowskiego, w wyk. uczniów szkoły Nr. 4 im. św. Jana Kantego (z Krakowa). 16.45—17.00 „Cała Polska śpiewa", audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17.00—17.15 „Z sekretów stolicy": „Małe kłopoty Temidy" — reportaż red. Stanisława Dzikowskiego. 17.45—17.50 „Świat naszych zwierząt" — „Bóbr", pogadanka, wygł. dyr. Jan Żabiński. 17.50—18.00 „Nasze miasta i miasteczka": „Wielka legenda małego Sztabina", pogadanka — wygł. Czesława Rączaszkowa. 18.00—18.30 Koncert chóru rumuńskiego (z Krakowa). 18.30—18.40 Rumuńska muzyka ludowa (płyty). 19.40 Wiadom. sportowe ogólne. 19.50—20.00 Pogadanka aktualna. 20.00—20.45 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współcz.". 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. „Polska prasa zagranicą" — w oprac. Władysława Oszeldy. 21.30—22.00 „Kukułka Wileńska": „Pan mnie obraził" — wesoła aud. w oprac. Kupścia i Bikupścia (z Wilna). 22.00—22.40 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turskiej. 22.40—24.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. „Trójki Radjowej". W przerwie o godz. 23.00—23.05 Wiadom. meteor. dla żeglugi powietrznej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.50—7.20 i 7.30—7.50 Muzyka z płyt (z Warszawy). 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55—8.00 Parę informacyj. 12.15—12.25 Utwory fortepianowe (płyty). 13.30—14.30 Muzyka lekka (płyty). 15.20—15.30 Przegląd giełdowy. 15.30—16.00 Fragmenty z oper (płyty). 17.15—17.45 Nowości z płyt (z Warszawy). 18.40 „Tumult Toruński w roku 1724" — pog. wygł. T. Pietrykowski. 18.50 Życie kult.-art. i naukowe na Pomorzu. 18.55 Pieśni w wyk. St. Gruszczyńskiego (płyty). 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35—19.40 Wiadomości sportowe z Pomorza.

ZAGRANICA

17.15 Medjolan. Muzyka taneczna. 17.15 Anglja (Reg. Progr.) Radjorewja murzyńska. 17.30 Budapeszt. Muzyka dwufort. 17.30 Paris P. T. T. Koncert Wagnerowski. 17.30 Moskwa (WCSPS). „Lakme" — opera Delibesa. 18.00 Koenigswust. Pieśni i tańce ludowe. 18.15 Anglja (Nat. Progr.). Muzyka taneczna. 18.30 Sztutgart. Utwory Chopina. Wyk. H. Giesen. 19.00 Budapeszt. Recital skrzypc. 19.00 Kolonja. Sonata a-dur Beethovena. 19.10 Wiedeń. „Walc wiedeński" — słuchowisko muzyczne. 19.35 Bukareszt. „Kawaler Srebrnej Róży" — opera R. Straussa. Tr. z Teatru. 20.00 Budapeszt. Koncert orkiestry jazzowej. 20.10 Kolonja. Przechadzka po kraju nowej operetki. 20.10 Królewiec. Tańce różnych narodów. 20.15 Medjolan. „Hrabia Luksemburg" — operetka Lehara. 20.35 Rzym. „Cyrano de Bergerac" opera Alfano. Tr. z Opery Królewskiej. 21.00 Bruksela (franc.). „Faust" — opera Gounoda. Transm. z Teatru Królewskiego. 21.20 Sottens. Wieczór ludowy z udz. zespołu Jodlerów. 21.30 Anglja (Nat. Progr.). Dawne przeboje. 21.30 Paris P. T. T. Radjokabaret. 21.35 Budapeszt. Muzyka cygańska. 21.50 Wiedeń. Karnawał w Wiedniu. 22.00 Bruksela (flam.). Festival Bacha. 22.25 Luksemburg. „Bastien i Bastienne" — opera Mozarta. 22.30 Berlin. Wesoły wieczór ludowy. 22.30 Praga. Muzyka salonowa. 22.45 Budapeszt. Koncert orkiestry operowej. 23.00 Koenigswusterh. Prosimy do tańca. 23.10 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 23.25 Luksemburg. Marsze i walce. 23.30 Monachjum. Muzyka baletowa. 23.45 Paris P. T. T. Muzyka lekka i taneczna. 24.00 Frankfurt. „Clivia" — operetka Dostala.

W dniu 27 stycznia 1936 r. o godz. 10 odbędzie się na placu f-my „Cegielnia Owczarki" Sp. z o. o. w Owczarkach, powiat grudziądzki, celem uregulowania zaległości podatkowych wspomnianej firmy licytacyjna sprzedaż następujących ruchomości: 700 kafli wartości szacunkowej 400 zł., 11.500 sztuk cegły wartości szacunkowej 335 zł. Zajęte przedmioty można oglądać dnia 27 stycznia 1936 r. od godz. 9,45 do godz. 10-tej. W wypadku niedojścia 1-ej licytacji do skutku wspomniane ruchomości mogą być sprzedane poniżej ceny szacunkowej w dniu 31 stycznia 1936 r. o godz. 10-tej. 653

Zl. 43-Gr. **2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.**

PRZETARG.

Ministerstwo Komunikacji zawiadamia o przetargu, który odbędzie się dnia 21 lutego 1936 r. o godz. 11-tej na sprzedaż starej miedzi. Szczegółowe ogłoszenie zamieszczone jest w Nr. 17 Monitora Polskiego z dnia 23 stycznia br.

Zlecenie Nr. 293. 650

Spis zapowiedzi Nr. 2/36. 663

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Józef Angel, robotnik, wdowiec zamieszkały w Wejherowie przy ulicy Gniewowskiej 14, syn zmarłego robotnika Augustyna Angel, ostatnio zamieszkałego w Małej Piaśnicy powiatu Morskiego i jego żony Tekli z domu Kupferschmidt, zamieszkałej w Małej Piaśnicy; 2) Gertruda Baron, gospodyni, panna zamieszkała w Sopotach, Wolne Miasto Gdańsk, Schlosstrasse 6, córka zmarłego rolnika Pawła Barona, ostatnio zamieszkałego w Lipiejgórze, powiat Chodzież i jego żony Marji z domu Pryba, zamieszkałej w Srebrnejgórze, powiat Żnin chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie i w „Gazecie Gdańskiej".

Wejherowo, dnia 8 stycznia 1936 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
w zastępstwie: (—) Hasse.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy

Wydział IX, Oddział Drogowy ogłasza na podstawie obowiązujących warunków

przetarg ofertowy

na dostawę brukowca i krawężników z polnego kamienia łamanego do zabrukowania ul. Północnej. Blankiety ofertowe za opłatą 2 zł. otrzymać można w Oddziale Drogowym — ul. Jagiellońska nr. 54, w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z dołączonym dowodem o złożeniu wadjum w wysokości 5 proc. od sumy ofertowej, składać należy w Registraturze Wydziału IX., ul. Jagiellońska 48, pokój 20 do dnia 3 lutego 1936 r. godz. 12-tej, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty lub nieprzyjęcia żadnej z nich.

Za Prezydenta Miasta:
Naczelnik Wydziału IX.
(—) Inż. Ed. Tubielewicz,
Radca Budownictwa Magistratu.

Zlecenie Nr. 86/8. 665

Zagubiony

wykaz, wystawiony przez gminę Sjanowo, pow. Kartuzy, na nazwisko Helena Becker, unieważnia się.

657 Gd.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", „DZIEŃ KUJAWSKI", „DZIEŃ KOCIEWSKI" **na mies. luty 1936 r.** i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" „DZIEŃ KUJAWSKI", „DZIEŃ KOCIEWSKI" **za mies. luty 1936 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niepotrzebne przekreślić

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", „DZIEŃ KUJAWSKI", „DZIEŃ KOCIEWSKI" **na miesiąc luty 1936 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" „DZIEŃ KUJAWSKI", „DZIEŃ KOCIEWSKI" **za mies. luty 1936 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niepotrzebne przekreślić

Sygnatura: 166/35. 652

OBWIESZCZENIE.
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu rewiru I-go M. Wasiukiewicz, mający kancelarję w Inowrocławiu przy ul. M. Piłsudskiego nr. 45 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 marca 1936 r. o godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim w Inowrocławiu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej o dłużniczki Marji Majewskiej w Kruszwicy nieruchomości miejskiej w Kruszwicy, ul. Rybacka 18 dawn. 12, składającej się z domu mieszkalnego, podwórza i ogrodu, mającej urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Inowrocławiu t. V. k. 95.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.000,— cena zaś wywołania wynosi 7,500,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.000,—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Inowrocławiu, ul. Prezydenta Narutowicza sala nr. 33.

Inowrocław, dnia 20 stycznia 1936 r.

(—) M. Wasiukiewicz, komornik.

Numer akt: Km. 691/34. 644

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu rewiru II-go, Stanisław Zemełko, mający kancelarję w Inowrocławiu, ul. Kruśliwiecka nr. 1, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lutego 1936 r. o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Inowrocławiu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Antoniego Kędzierskiego nieruchomości położonej w Murzynnie, składającej się z budynków i ziemi o powierzchni 23 ha 25 a 4 mtr. kw. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Inowrocławiu — Inowrocław karta 14 tom I.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 34.460,— cena zaś wywołania wynosi zł. 25.845,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3.446,—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazując zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Inowrocławiu, ul. Prezydenta Narutowicza nr. 8, sala nr. 33.

Inowrocław, dnia 21 stycznia 1936 r.

(—) St. Zemełko, komornik.

Numer akt: Km. 2058/34. 646

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu rewiru II-go, Stanisław Zemełko, mający kancelarję w Inowrocławiu, ul. Kruśliwiecka nr. 1 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lutego 1936 r. o godz. 11,30 w Sądzie Grodzkim w Inowrocławiu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Władysława Foltynowicza nieruchomości położonej w Gniewkowie przy ul. 17 Stycznia, składającej się z budynków i placu. — Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Inowrocławiu — Gniewkowo, tom 6 karta 166.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 30.000,—; cena zaś wywołania wynosi 20.000,— złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 3.000,— zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Inowrocławiu, ul. Prez. Narutowicza nr. 8, sala Nr. 33.

Inowrocław, dnia 21 stycznia 1936 r.

Komornik:
(—) St. Zemełko.

Liczba czynności: II K 2/32. 647

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Więcborku i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Więcbork, tom 22 wykaz liczba 582 na imię Kazimierza Kuicha, mistrza dekarskiego z Więcborka, zostanie w drodze egzekucji na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu sępoleńskiego w Sępolnie dnia 23 kwietnia 1936 o godz. 10 przed południ. wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem Grodzkim w Więcborku, sala rozpraw, która stanowi zabudowaną nieruchomość miejską, obszaru 6 a 17 m., wartości podatku budynkowego 939 mk., składa się z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych i podwórza, położona w Więcborku przy ul. Gdańskiej 4, cena wywoławcza 18.788,18 zł.

Resztę danych co do przetargu i nieruchomości można przeglądać w sekretarjacie Sądu.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26 kwietnia 1932 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Więcbork, dnia 20 stycznia 1936 r.

Sąd Grodzki.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 25 stycznia o godz. 10-tej sprzedane będą na placu firmy „Polonia" w Gdyni, Molo Rybackie za gotówkę najwięcej dającemu: 112 beczek śledzi, 600 skrzyń do śledzi różnej wielkości używanych, 1400 skrzyń do śledzi nowych niezłożonych, motor marki „Georg Szwabe" Bielsko, 2 biurka dębowe, szafa dębowa do akt, stół dębowy, 4 krzesła oraz 2 piece.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

Zl. 10. 330

IV. N. 20/31. 664

UCHWAŁA. Skoro żaden z wierzycieli nie złożył zaliczki wystarczającej na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego zastanawia się postępowanie upadłościowe względem kupca Mieczysława Klimka w Bydgoszczy dla braku masy wystarczającej na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

Bydgoszcz, dnia 26 listopada 1935 r.

Zl. 84-8 **Sąd Grodzki.**

Numer akt: Km. 70/35. 645

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu rewiru II-go, Stanisław Zemełko, mający kancelarję w Inowrocławiu, ul. Krośliwiecka nr. 1, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lutego 1936 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Inowrocławiu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Seweryna Kwiatkowskiego nieruchomości położonej w Inowrocławiu przy ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 54, składającej się z budynku i podwórza. — Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Inowrocławiu — Inowrocław, tom 21 karta 927.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 63.000,—; cena zaś wywołania wynosi 47.250,— złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 6.300,— zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Inowrocławiu, ul. Prez. Narutowicza nr. 8, sala nr. 33.

Inowrocław, dnia 21 stycznia 1936 r.

Komornik:
(—) St. Zemełko.



Najlepsza sposobność.

— Zechcą państwo ofiarować coś niecoś na schronisko dla starych kobiet...

— Owszem, proszę zabrać moją teściową!

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpowiedzialny na Wejherowo: Tadeusz Gierut, Wejherowo, ul. Sobieskiego 18 a. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wiktor Mielnikow, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki 1. —

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.